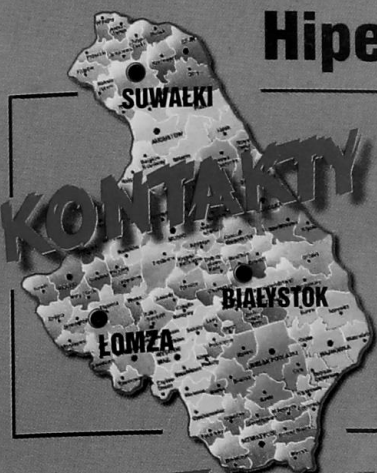


**Straż żłomowa • Najlepszy Telemagazyn
Hiperawantura • Krajobraz po liście**



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

KREDYTY

Gotówkowe

do 20 tys. bez poręczycieli
- od 500 zł. na rodzinę

Konsolidacyjne

Na spłatę zadłużenia w innych bankach
Centrum Ubezpieczeń i Kredytów

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 7, ☎ 215 20 60

(w budynku Tygodnika KONTAKTY — parter)

ZAMBROW, PLAC SIKORSKIEGO 15, ☎ 271 26 28
(vis-à-vis Domu Handlowego EUREKA)

KONTAKTY

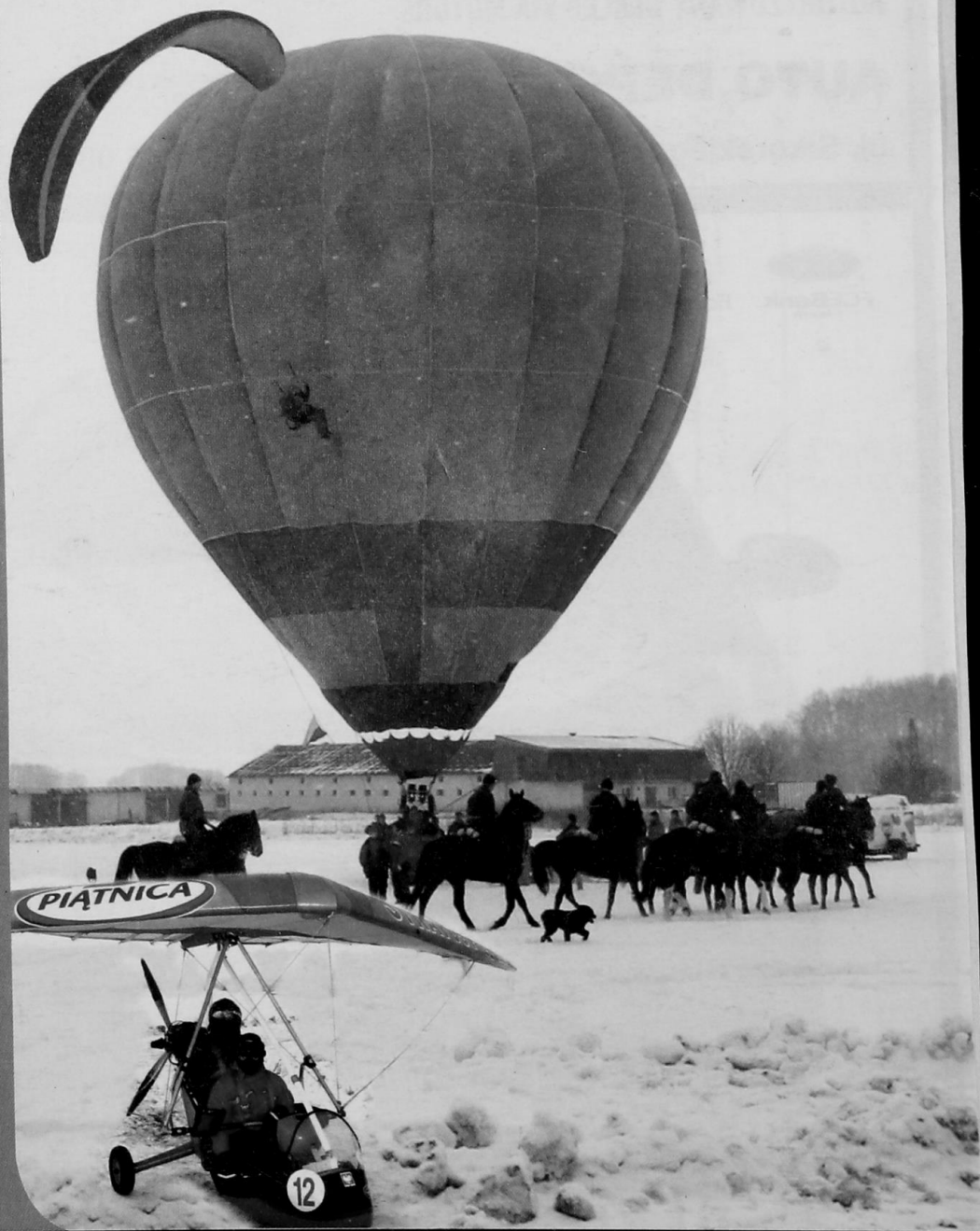
Nr 9 (1269)

27 LUTEGO 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)



Śnieżny lot



**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



**NOWO OTWARTA
HURTOWNIA**

AUTO MOTORYZACYJNA AUTO

**ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY
WARSZTATY I SKLEPY**

ATRAKCYJNE RABATY

ŁOMŻA, ul. Al. Legionów 141 J, tel. 086 218 35 57

CHCESZ MIEĆ COŚ DOBREGO, KUP

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (086) 217 22 11
www.sonarol.pl

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



Fot. Gabriela Szczepna, Zbigniew Krzywicki

11 250

piechotą nie chodzi

KIA
KIA MOTORS
The Power to Surprise



WIELKA OKAZJA!

Noworoczna promocja modeli KIA jeszcze trwa! Przyjdź i wybierz dla siebie jeden z nowoczesnych, niezawodnych i bezpiecznych modeli KIA: Picanto, Rio, Cerato, Magentis, Carens, Sorento lub Carnival. Możesz oszczędzić aż 11 250* złotych! Śpiesz się – samochodów ubywa z dnia na dzień.

Dla wybranych modeli darmowe komplety opon zimowych oraz pakiety ubezpieczeń
*maksymalna wysokość upustu

www.kia.com.pl



AUTORYZOWANY DEALER KIA MOTORS

AUTO DEPCZYŃSCY

ul. Sikorskiego 32, 18-400 Łomża, tel. (0-86) 215 08 00

Wyższa Szkoła Działalności Gospodarczej
w Warszawie



Sukces, na który Cię stać!



NOWOŚĆ

Studia inżynierskie

GEODEZJA I KARTOGRAFIA

POCZĄTEK ZAJĘĆ - PAŹDZIERNIK 2005 R.

Już przyjmujemy zapisy.

oraz

Studia inżynierskie

INFORMATYKA

Studia wyższe

EKONOMIA

Liczne specjalności do wyboru!

POMOC W POSZUKIWANIU PRACY, OPIEKA MEDYCZNA

BIURA REKRUTACJI - INFORMACJI:

ul. Łabiszyńska 25, 03-204 Warszawa, tel. 675 88 65/67

Pl. Żelaznej Bramy 10, 00-136 Warszawa, tel. 654 31 38

informacja@wsdg.pl

www.wsdg.edu.pl

CZESNE TYLKO 300,- PLN



PO PROSTU KLIKNIJ

www.kontakty-tygodnik.com.pl

FCEBank
Polska SA

FordProtect



Focus



Teraz 10 000 złotych taniej!

FordFocus FX Gold 1.6, 5-drzwiowy: w standardzie m.in. automatyczna klimatyzacja, ABS z EBD, 4 poduszki powietrzne, komputer pokładowy.

Focus FX



Liczba pojazdów ograniczona. Oferta dotyczy samochodów z roku produkcji 2004.

Spectrum

Białystok, Al. Jana Pawła II 88, tel. (085) 651-69-11

salon@spectrum-auto.com.pl

www.spectrum-auto.com.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziała,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Tydzień temu naczelny w swej „homilii” kreślił
ogólny obraz dobrobytu, który nadchodzi. „Pod-
laskie znaki” (oprócz ogólnych, na które się po-
woływał) wskazują nie na niebie, lecz ziemi, że
chyba się nie mylił.

Na początku stycznia informowaliśmy o do-
brych perspektywach regionalnej gospodar-
ki. Statystyka wyraźnie pokazywała, że rosną zy-
ski przedsiębiorstw, a z nimi, wydatki na rozwój.
Ostatnie informacje o wynikach finansowych
firm państwowych podległych wojewodzie też są
zaskakująco optymistyczne.

W gestii Wojewody Podlaskiego pozostaje 28
przedsiębiorstw, zatrudniających nieco ponad
trzy tysiące ludzi. Kiedy kadencję reprezentanta
rządu rozpoczynał Marek Strzaliński, był właści-
cielem dwukrotnie większej ilości firm, a wiele z
nich znajdowało się w rozpaczliwym stanie.

Pierwszą poważną decyzją wojewody Strzalińskiego była prywatyzacja sztandarowe-
go dla regionu zakładu Przemysł Mięśny Białystok. Przez trzy kolejne lata zakład kur-
czył się i popadał w dług. Miarka się przebrała, gdy zostały ogłoszone wyniki za rok
1999. Opinia publiczna przeżyła wówczas szok: 11 milionów złotych strat, spadek sprze-
daży o 25 proc. Ostatecznie PMB udało się sprzedać „własnemu” inwestorowi, spółce
BOS S.A. z Białegostoku, dużemu, notowanemu na Giełdzie hurtownikowi z branży spo-
żywczej.

Inne państwowe przedsiębiorstwa nie miały takiego szczęścia, czekał je długi pro-
ces naprawy i poszukiwanie odpowiedniego inwestora. Zdecydowana większość była
mocno deficytowa, co utrudniało znalezienie sensownego kupca. Jednak prywatyzacja
(a także likwidacja trwale nierentownych firm) w wykonaniu służb wojewody przebiega-
ła bez większych napięć.

Ostatnie informacje o wynikach ekonomicznych przedsiębiorstw państwowych za
rok 2004 są więcej niż optymistyczne. Działalność gospodarczą prowadzą 24 firmy.
Cztery znajdują się w procesie upadłości. Aż 21 osiągnęło zyski; poprawiły się też inne
wskaźniki ekonomiczne. Najlepiej radzą sobie zakłady maszynowe Hamech w Hajnówce
(2,4 mln zł zysku), nasycalnia podkładów kolejowych w Czeremsze (1 mln), PKS w Su-
wałkach (0,8). Niezłe wiedzie się innym pekaesom, choć jeszcze kilka lat temu wydawa-
ło się, że nie mają większych szans na przetrwanie.

Antoni Stokowski, dyrektor Wydziału Skarbu Państwa w Podlaskim Urzędzie Woje-
wódzkim uważa, że jest to dowód na to, iż firmy państwowe z powodzeniem mogą spro-
stać konkurencji na wolnym rynku. Nie oznacza to jednak, że wojewoda nosi się z zamię-
rem zahamowania lub spowolnienia prywatyzacji. Przeciwnie: kilka tygodni temu na
konwencji miejskiej SLD, swojej macierzystej partii, ogłosił, że być może już wkrótce w
regionie nie będzie ani jednego państwowego przedsiębiorstwa. Jak na lewicowego poli-
tyka, godna podziwu konsekwencja.

Na prywatyzację czekają właśnie Hamech i nasycalnia podkładów w Czeremsze. Tą
ostatnią zainteresowani są pracownicy. Do tej pory nie znaleźli się chętni na Polmo-
zbyt Białystok, Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych i Maszyn Bu-
dowlanych oraz Zakład Wyrobu Sieci Elektrycznych. Wojewoda zamierza ponowić ofer-
tę sprzedaży.

Już sam fakt, że państwowe przedsiębiorstwa przeznaczone do prywatyzacji więcej
zarabiają niż tracą, jest sam w sobie optymistyczny. Oznacza to bowiem, że podatnicy
do nich nie dopłacają.

JAN ONISZCZUK

Serdecznie przepraszam za błędy w moim „Od redaktora”; z powodu pomyłki ukazała się
wersja bez korekty. Władysław Tocki

Szpital Wojewódzki

18-404 Łomża, Al. Piłsudskiego 11

**ogłasza przetarg nieograniczony
na świadczenie osobowych
usług transportowych**

Informacje dotyczące ww. przetargu
są dostępne na stronie internetowej Szpitala:

szpital-lomza.w.interia.pl

oraz na tablicy ogłoszeń

DECYZJA OD RĘKI! UPROSZCZONE FORMALNOŚCI! ATRAKCYJNE WARUNKI!

Oferujemy bankowe kredyty:

- SAMOCHODOWE (na każde auto)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel PTF BANK S.A.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)

www.ptfbank.pl Tel. 21-66-961, 21-81-658



DWA PROJEKTY BUDOWY LOTNISKA Krywlany w Białymstoku przygotował Urząd Marszałkowski. W obu przewidywany jest pas startowy długości 1420 metrów, czyli wystarczający dla samolotów przewożących kilkudziesięciu pasażerów. Urząd Marszałkowski zarezerwował na budowę lotniska 13 milionów złotych.

SPADA ILOŚĆ MAŁYCH I ŚREDNICH FIRM w Podlaskiem, mimo wszelkich zachęt, pożyczek z funduszu pracy i innych form promocji.

OFICJALNIE PRYZNAŁA SIĘ DO BŁĘDÓW w testach próbnej matury z języka angielskiego Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Warszawie. Wytropił je Anglik Peter Foulds, nauczyciel angielskiego w Hajnówce. Test z błędami pisali uczniowie z Podlaskiego i Warmińsko-Mazurskiego.

MNIEJ WYPADKÓW PRZY PRACY, dwa razy mniej niewypłaconych wynagrodzeń, dwa razy więcej skarg na nieprzestrzeganie przepisów o czasie pracy ustaliła Okręgowa Inspekcja Pracy w Białymstoku, analizując rok 2004 w Podlaskiem.

NAD UŁATWIENIEM RUCHU WIZOWEGO między Polską i Białorusią dyskutowali uczestnicy spotkania w Konsulacie Republiki Białoruś w Białymstoku.

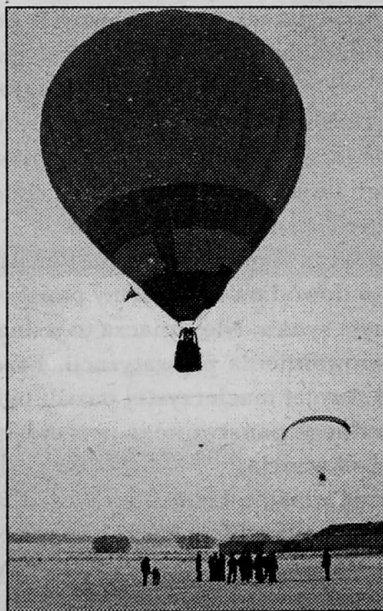
SPALARNIA ODPADÓW MEDYCZNYCH i weterynaryjnych uruchomiona została w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

LIST GOŃCZY ZA BYŁYM WICEPREZYDENTEM Suwałk Wojciechem Malinowskim wystawił suwalski Sąd Rejonowy. Prokuratura zarzuca mu wyłudzenie 98 tysięcy złotych z Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w czasie gdy był jej dyrektorem na początku lat 90. Wojciech Malinowski w 1999 roku został osądzony i zobowiązał się uregulować długi. Korzystając z tego, że pozostawiono mu paszport, wyjechał do USA i od tej pory ślad po nim zaginął.

ŁOMŻY, MOŃKOM, GRAJEWU i innym ośrodkom regionu, słynącym z emigracji do Stanów Zjednoczonych,

poświęcił znaczną część dodatku „Nowy Dziennik”, największa gazeta polonijna w USA. Reporterzy przedstawili bogato ilustrowane wizerunki miast, rozważania na temat przyczyn masowych wyjazdów „za wodę”. Całość zatytułowana „Polski Trójkąt Bermudzki” (ludzie „znikają” w trójkącie Łomża — Grajewo — Mońki, ale odnajdują się na nowojorskim Greenpoincie).

TEATRZYK ŻYWEGO SŁOWA „LOGOS” pod kierunkiem Witolda Długozimy i Marek Żemek z Łomży oraz Grażyna Nadrowska i Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich z Miastkowa to laureaci tegorocznych nagród starosty łomżyńskiego za promowanie regionalnej kultury.



Śnieżny lot

Motolotnie, balon, parolotnie, czyli doroczne zimowe latanie „podniebnie szurniętych” z Podlaskiego, tym razem odbyło się na lotnisku sportowym Towarzystwa Lotniczego Białystok w Turośni Kościelnej. Kto bał się latać, ten na koń!

DREWNIANE RZEŻBY zwierząt znad Biebrzy, zwane „płaszczakami przytulankami”, wyróżnione zostały w konkursie na turystyczną pamiątkę regionalną, organizowanym przez Polską Organizację Turystyczną. Zgłosiła je Katarzyna Ramotowska ze Stowarzyszenia Biebrza Eco-Travel.

WYSTAWA MALARSTWA Romana Borawskiego i Przemysława Karwowskiego otwarta została w Puławskiej Galerii Sztuki. Prace są kontynuacją cyklu prezentowanego jesienią 2004 roku w warszawskiej Galerii „Lufcik”.

ADWOKAT ZA KRATKAMI, oskarżony o próbę przemycenia telefonu komórkowego do aresztu, w którym przebywał jego klient, spędzi 3 miesiące. Wcześniej nie stawał się przed sądem na rozprawie. Adwokat z Białegostoku zawieszony został w pełnieniu zawodowych obowiązków.

ODMÓWIŁA WSZCZĘCIA DOCHODZENIA dotyczącego zlotu neonazistów w Czarnej Białostockiej prokuratura w Białymstoku. Nie dopatrzyła się propagowania zabronionych prawem treści i symboli.

OKOLICZNOŚCI ŚMIERCI PÓŁTORAROCZNEGO DZIECKA wyjaśniają policjanci z Augustowa. Chory chłopczyk podróżował z rodzicami (jechali do lekarza) samochodem, który w pewnej chwili wpadł do rowu. Zdaniem przybyłego na miejsce wypadku lekarza pogotowia, dziecko nie żyło już od kilku godzin.

NIEMAL 240 TYSIĘCY ZŁOTYCH otrzymała bizneswoman z Łomży jako zwrot nienależnego podatku VAT na przełomie 2003 i 2004 roku. Prokuratura wykazała, że handlowy interes opierał się na oszustwie.

ZA ZAMKNIĘTYMI DRZWIAMI toczy się w Białymstoku proces mężczyzny (63 lata), który w maju 2004 roku podczas pijackiej kłótni obciął koledze jądra. Życie uratowała mu natychmiastowa operacja.

ZNAKI CZASU

• „Trzeba ułatwić Polakom podróżowanie do USA. Polska jest wspaniałym sojusznikiem, ponieważ zarówno jej prezydent, jak i polski naród, kochają wolność”, powiedział prezydent George W. Bush w czasie wizyty w USA prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

• „Stoję przed państwem w poczuciu winy. Przepraszam za to, że Instytut został wykorzystany do stworzenia sytuacji, dla wielu uczciwych ludzi bardzo niewygodnych, dramatycznych”, powiedział w Sejmie szef IPN prof. Leon Kieres po opublikowaniu w internecie tzw. listy Wildsteina.

• Dzięki przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej powstało ponad tysiąc firm usługowych, zajmujących się wypełnianiem wniosków o dotacje; banki i firmy leasingowe pozyskały nowych klientów, ożywił się rynek pośrednictwa pracy.

• Posiadanie nawet niewielkiej ilości narkotyków powinno być karane, uważa aż 80 proc. Polaków.

• Radio Maryja zakłada partię polityczną, która będzie budować swoje struktury w oparciu o Koła Przyjaciół Radia Maryja, zrzeszające ponad 200 tys. osób o radykalnych poglądach.

• Co trzecie zabójstwo w Polsce jest wynikiem przemocy w rodzinie; rząd chce wprowadzić ustawę, która ma pomóc ofiarom.

• Ponad 40 tys. nauczycieli na czas sprawdzania pisemnych matur zostanie „skoszarowanych” w regionalnych centrach, zorganizowanych przez Okręgowe Komisje Egzaminacyjne; wyjdą stamtąd, gdy sprawdzą matury.

• Niemiecki naukowiec skandalista doktor von Hagens chce w lubuskiej wiosce Sieniawa, w zakupionych po byłym PGR budynkach, preparować ludzkie ciała.

• Polak kocha się 110 razy w roku, co trzeci uprawia seks bez zabezpieczenia, co trzeci mężczyzna skarży się na przedwczesny wytrysk, co dziesiąta Polka nie zna uczucia orgazmu, stwierdził prof. Zbigniew Lew Starowicz, prezes Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego.

Przyjacielowi
JANOWI MARCIŃCZYKOWI
wyraży szczerego współczucia i żalu
po odejściu
BRATA
składa redakcja „Kontaktów”

BIURO PISANIA PODAŃ
pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Łomża
ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84



NIEMETROPOLITARNY?

Białystok może zostać wykluczony z grona miast o statusie metropolii.

Z projektu Narodowego Planu Rozwoju wynika, że status metropolii utraciłoby w Polsce pięć miast, w tym Białystok. Zaprotestowała Unia Metropolii Polskich (skupia 12 miast).

Zaliczanie stolicy Podlaskiego do grona metropolii wiąże się z większymi szansami na rozwój.

CZEK OD FARMACEUTÓW

Janina Szymańska, prezes Polskiej Grupy Farmaceutycznej sp. z o.o. (dawniej Eskulap), przekazała Krzysztofovi Laskowi, dyrektorowi łomżyńskiego Domu Dziecka, czek na 3430 zł. To dochód z loterii „By ofiarować coś innym”, jaką zorganizowano na noworocznym balu farmaceutów w Łomży. Loterie organizowane są od pięciu lat, Dom Dziecka otrzymał już w sumie ponad 16 tys. zł.

(MK)

Nadnarwiańskie bulwary

W ratuszu w Łomży już można zobaczyć, jak za kilka lat będą wyglądać bulwary w Łomży. W holu jest projekt, który wygrał konkurs ogłoszony przez władze miasta. Zwyciężył pomysł Krzysztofa Domaradzkiego z Warszawy, który 25 lutego odbierze od prezydenta Łomży nagrodę. Przygotowany przez niego projekt przewiduje wybudowanie stacji i przystani wodnej, kompleksu sportowego i rekreacyjnego, domków letniskowych pod wynajem, trzeciego mostu na Narwi i ścieżki rowerowej nad rzeką. Na realizację potrzeba wiele milionów złotych. Prezydent Łomży Jerzy Brzeziński liczy na wsparcie z funduszy europejskich.

Na zdjęciu: projekt przyszłych bulwarów cieszy się sporym zainteresowaniem mieszkańców Łomży

ZABÓJSTWO TWÓRCY ZNAKU „TERAZ POLSKA”

Podjezany o zabójstwo Bogdana Chojny, inicjatora konkursu „Teraz Polska”, został zatrzymany w podsuwalskiej wsi Szurpiły. Do zbrodni doszło w Warszawie, a poszukiwania sprawcy trwały kilkadziesiąt godzin. Według policji, do zbrodni doszło na tle konfliktów rodzinnych: obecna żona (siostrzenica Krystyny Zachwatowicz, żony Andrzeja Wajdy) podejrzana Ireneusza M. była kiedyś żoną Bogdana Chojny.

LUSTRACJĘ MAJĄ W... POWAŻANIU

Aleksander Szymczak, radny Rady Miejskiej Grajewo (LPR), wezwał na wtorkowej sesji rady do „rozpoczęcia lustracji wszystkich radnych i urzędników”.

Wystąpienie nie spotkało się z żadnym odzewem radnych. Burmistrz Krzysztof Waszkiewicz oświadczył, że nie zamierza lustrować kierowników jednostek samorządowych. Poinformował, że sam złożył w białostockim Oddziale IPN zapytanie o status pokrzywdzonego. Zachęcił do korzystania z tej formy lustracji.

— Na tzw. liście Wildsteina figuruje dwóch Krzysztofów Waszkiewiczów. Nie czuję się prześladowanym w okresie PRL, ale ciekawi mnie, czy to mnie nie dotyczy. Czy, na przykład, ktoś na mnie nie donosił w okresie studenckim — wyjaśnił Waszkiewicz, z wykształcenia nauczyciel historii.

Do białostockiego IPN podobne zapytania złożyło kilkunastu radnych z regionu. Na odpowiedź trzeba poczekać pół roku. (MK)



BezZPORRny sukces

526 „unijnych” milionów złotych ma do wykorzystania w latach 2004 – 2006 Podlaskie w ramach Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego. W ubiegłym roku województwo wykorzystało aż 178 milionów. Stanowi to więc prawie 40 proc. pieniędzy przewidzianych na cały program.

— W 2004 roku wpłynęło 290 wniosków. Tak duża ilość nie była jednak zaskoczeniem, mając na uwadze i w pamięci zainteresowanie programami przedakcesyjnymi — twierdzi Cezary Oldakowski, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i Funduszy Strukturalnych Urzędu Marszałkowskiego.

Dzięki pieniądзом z Unii Europejskiej region ma szansę na wiele znaczących inwestycji.

526 milionów złotych to dużo, ale podlaskie znalazło

się na pozycji trzeciej od końca na liście województw. Przyczyna takiego naliczania unijnych dotacji tkwi w tzw. algorytmie, opartym na gęstości zaludnienia.

— Rozporządzenie, dotyczące kwalifikowania poszczególnych regionów do ubiegania się o pomoc mówią, że głównym celem funduszy jest wyrównywanie różnic między regionami. Jeśli więc w ramach tego wsparcia fundusze wędrują do krajów najbardziej potrzebujących, to w ich ramach pieniądze powinny być kierowane także do najmniej rozwiniętych obszarów. W przeciwnym razie może zdarzyć się tak, że Mazowsze będzie rozwijało się jeszcze szybciej, a Podlaskie ciągnęło kraj w dół — ocenia system przydzielania pieniędzy pomocowych Cezary Oldakowski.

„PUCZ” W RADZIE

Rada Gminy Kolno w nieoczekiwany sposób we wtorek, 22 lutego, dokonała zmiany na stanowisku przewodniczącego. Odwołała Stanisława Podsiada z PSL. Nowym przewodniczącym jest Artur Nadera, rolnik z Wykowa, który w ostatnich wyborach samorządowych startował z własnym komitetem wyborczym. Za zmianami głosowało 11 spośród 15 radnych.

Odwołany przewodniczący twierdzi, że za jego dymisją stoją urzędnicy gminy, którzy w ten sposób chcą przykryć bałagan, jaki wytworzył się w Urzędzie. Jego opozycjoniści mówią, że mieli dość „panoszenia się” w radzie działaczy PSL i kierowania pracą przewodniczącego przez prezesa Powiatowego Komitetu Stronnictwa.

ZAPROSILI NAS:

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na spotkanie dotyczące kolejnej działalności studenckich punktów informacyjnych dla ofiar przemocy w rodzinie oraz członków rodzin nieletnich zagrożonych patologią społeczną.

• Rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Białymstoku — na inauguracyjną lekcję o podatkach dla piątoklasistów i konferencję prasową.

• Przewodniczący Rady Miasta Zambrów — na kolejną sesję samorządu.

• Hurtownia Spożywcza „Wiomar” w Łomży — na V Podlaskie Targi Spożywcze.

• Biblioteka Pedagogiczna w Łomży — na spotkanie autorów skryptów Antoniego Pieńkowskiego.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

• Teatr Lalki i Aktora w Łomży — na spektakl „Zimowa bajka” Grodzieńskiego Teatru Lalek.

• Ruch Kobiet do Walki z Rakiem Piersi Europa Donna i Łomżyński Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” — na konferencję ph. „Dla zdrowia i urody”.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na otwarcie wystawy fotografii Grzegorza Łosia pt. „Grafika chicagowskiej architektury”.

Dziękujemy.

KONTAKTY



Łomżyńscy kupcy znowu mobilizują opinię publiczną przeciwko sklepowi wielkopowierzchniowemu

— Władze Łomży są wrogo nastawione do łomżyńskiego handlu. Od sześciu lat walimy głową w mur i nie możemy ich przekonać, żeby zaczęli myśleć inaczej. Czyje oni interesy reprezentują: spółki Echo Investment czy mieszkańców? — pyta Andrzej Grzymała, lider Rady Łomżyńskich Handlowców, skupiającej kupców.

— Zgodnie z wszelkimi sondażami opinii, konsultacjami i dyskusjami, zdecydowana większość mieszkańców chce dużego sklepu w mieście. Ubolewam, że grupa osób robi wszystko, żeby odwrócić to, co nieuchronne. Wyrządzają szkodę mieszkańcom — ripostuje Marcin Sroczyński, zastępca prezydenta Łomży, odpowiedzialny za rozwój miasta.

W przytoczonych wypowiedziach skupiają się sprzeczne racje, które w Łomży od sześciu lat w różnych okolicznościach i z różnym nasileniem ścierają się ze sobą. Drobnokupiecka Łomża broni stanu posiadania przed natarciami wielkich sieci handlowych. Ostatnie starcie, którego finałem była środowowa sesja Rady Miejskiej, miało szczególnie gwałtowny przebieg. Po wielu perturbacjach w Radzie Miejskiej, większość radnych półtora roku temu dała przyzwolenie na opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu przy zbiegu ul. Zawadzkiej i Sikorskiego, wykupionego przez kielecką firmę developerską Echo Investment pod budowę centrum handlowo-usługowego o powierzchni handlowej 12 tys. mkw. Sporządzenie planu sfinansował inwestor.

Kupcy mają poparcie dużej grupy radnych, wśród których także są... kupcy. Podczas dyskusji o projekcie planu w komisjach przeciwnicy hipermarketu oskarżali zwolenników o brak lokalnego patriotyzmu, służenie „cudземu panu, a nie mieszkańcom”, a nawet o korupcję. Jednak ponieśli wyraźną porażkę, o czym świadczyło odrzucenie przez dwie komisje projektu stanowiska Rady Miasta ich autorstwa głoszącego, że obiekt taki powinien być budowany na obrzeżach Łomży, a nie w „sypialni miasta”, czyli przy zbiegu Sikorskiego i Zawadzkiej. Mówiąc nawiasem, określanie tego terenu jako „sypialnia” to gruba przesada. Jak wygląda faktycznie, każdy widzi.

Porażka rozwścieczyła, będących w mniejszości, rzeczników interesów kupców.

— Pan manipuluje prawdą, pan jest wrogiem mieszkańców tego miasta! — wołał wielokrotnie do

prezydenta Marcina Sroczyńskiego radny Paweł Borkowski.

— Pan jest rzecznikiem Echo Investment! — wtórował radny Tadeusz Wałkuski.

Radni, których głosami w 2003 roku Rada Miejska uchwaliła dopuszczenie handlu wielkopowierzchniowego na terenie należącym do Echo Investment, zachowali w większości dystans.

— Nikt mnie nie będzie straszył, nie boję się. Nie po to w 2003 roku wyraziłem zgodę na przystąpienie do takiego, a nie innego planu zagospodarowania tego terenu, by teraz go odrzucać. Straciłbym twarz wobec wyborców. I naraziłbym miasto na straty, gdyby inwestor zgło-

sił roszczenia finansowe — powiedział radny Zbigniew Lipski.

— Ta dyskusja stała się jałowa, gdyż powielane są od lat te same argumenty. Dla mnie teraz zaskoczeniem jest postawa przewodniczącego Rady, Jana Jaroty (LPR), który w mojej ocenie otwarcie nadużył stanowiska do forsowania racji kupców — uważa radny Jerzy Brodziuk.

Rada Miejska w środę uchwaliła plan zagospodarowania, dopuszczający hipermarket przy skrzyżowaniu Zawadzkiej z Sikorskiego. Kupcy zapowiedzieli, że będą dalej prowadzić swoją walkę. Do chwili oddania numeru do druku decyzja nie zapadła. Do tematu powrócimy. (MK)

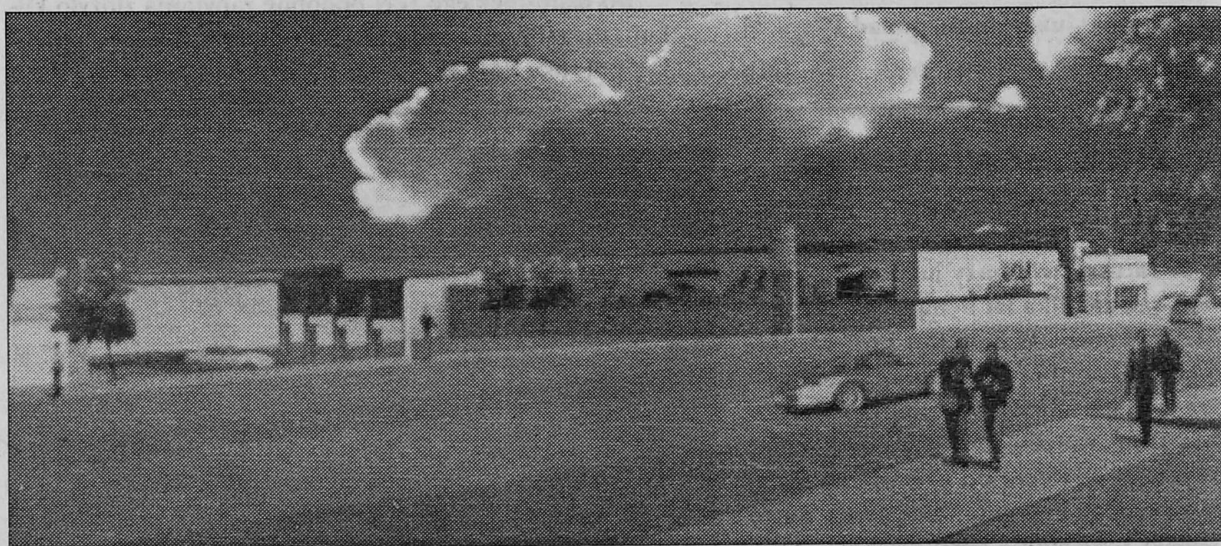
Marcin Sroczyński, zastęp-

ca prezydenta Łomży, w publicznych dyskusjach i polemikach wykazuje, że interes drobnych kupców jest sprzeczny z interesem ogółu mieszkańców. Za to został okrzyknięty przez kupców wrogiem publicznym nr 1.

Andrzej Grzymała, lider Rady Łomżyńskich Handlowców, twierdzi, że obecna ekipa rządząca miastem weszła do Ratusza dzięki głosom kupców, bo Jerzy Brzeziński w kampanii wyborczej zapewniał, że w mieście nie powstanie żaden hipermarket.

Na zdjęciu: wizualizacja (fragment) przyszłej zabudowy terenu przy zbiegu ul. Sikorskiego z ul. Zawadzką w Łomży

Hiperawantura



Pfleiderer wybuduje w Grajewie nowy zakład za 100 mln euro

Ożywienie na rynku budowlanym, setki nowych miejsc pracy to korzyści, jakie Grajewu przyniesie budowa nowego zakładu, planowana przez firmę Pfleiderer. Mogą też wzrosnąć uciążliwości dla mieszkańców, jeśli władze miasta nie poprawią dróg dojazdowych do fabryki.

— O nowej inwestycji mówimy od wiosny, ale dopiero w tych dniach zapadły decyzje o lokalizacji w Grajewie — mówi Mirosław Nowakowski, dyrektor produkcyjno-techniczny Pfleiderer Grajewo SA. — Budowa rozpocznie się na przełomie 2005/06, a produkcja ruszy na początku 2007 r.

Zakład zajmie 11 ha terenu obok istniejącej wytwórni płyt wiórowych. Będzie wytwarzał płyty w tzw. technologii suchej, z rozvlóknionego drewna, na które rośnie zapotrzebowanie na europejskim rynku meblarskim. Zatrudni 200 osób. W firmach transportowych i zajmujących się obsługą

Szansa i problem



techniczną powstanie kolejnych 400 miejsc pracy.

Fabryka kosztować będzie ok. 100 mln euro, w tym roboty budowlane 40–45 mln euro. Przez rok z pewnością ożywi więc lokalny rynek budowlany.

— Podwoi się produkcja, a więc trzeba będzie przywozić dwa razy więcej drewna i wywozić dwa razy więcej płyt — mówi Mi-

rosław Nowakowski. — Czyli na drogach dojazdowych pojawi się dwa razy więcej tirów. A już dziś dziennie jeżdżą ich setki.

Dostawy z kierunku Łomży i Białegostoku nie są problemem, natomiast dojazd z kierunku Elku i Augustowa jest tylko przez miasto. Potrzebna jest obwodnica. Modernizacji wymagają też ulice w rejonie fabryki. Jeśli samorząd Grajewa nie poprawi komunikacji najdalej do 2008 roku, wszyscy odczuwają kłopoty.

— Jesteśmy otwarci na rozsądne propozycje współpracy — deklaruje Nowakowski. — Jednak podstawą wszelkich działań jest plan zagospodarowania przestrzennego. Niepokoi nas, że miasto jeszcze go nie ma. (MK)

Na zdjęciu: Mirosław Nowakowski, dyrektor produkcyjno-techniczny Pfleiderer Grajewo SA. Pracuje w fabryce płyt wiórowych od jej powstania. Jest grajewianinem, ale mieszka w okolicach Elku



KONTAKTY

Prokuratura Okręgowa w Łomży skieruje niebawem akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Łomży przeciw kasjerkom z Pekao SA

POWRÓT DO TEMATU

Dwie kasjerki, które od dwóch miesięcy przebywały w areszcie, przyznały się do kradzieży i... wyszły na wolność. Poprzednie „pękły” wcześniej.

Sprawa jest głośna od maja ubiegłego roku, kiedy Marek Chojnowski, kasjer Banku, popełnił samobójstwo.

Po tragedii żona Marka, która uważała i nadal tak sądzi, iż do samobójczej śmierci doprowadziły go koleżanki, bo okradały bankowy skarbiec, zawiadomiła o tym prokuraturę. Wkrótce dyrekcja Banku poinformowała prokuraturę o braku 120 tysięcy złotych.

W sprawie znęcania się kasjerek nad Markiem Chojnowskim, co skutkowało targnięciem się na własne życie, Prokuratura podjęła decyzję o umorzeniu. Brakuje znamion czynu zabronionego. Wszystkie ustalenia w sprawie nie potwierdziły, iż kasjerki znęcały się nad nim — wyjaśnił prokurator Jan Karwowski.

Dodał, że przed śmiercią Marek Chojnowski gromadził pieniądze i prowadził rozmowy z podejrzanymi kasjerkami. Jednak same rozmowy na temat organizowania i gromadzenia pieniędzy nie były znęcaniem się psychicznym i nie mogą zostać potraktowane jako przestępstwo. Zgromadzony w czasie śledztwa materiał dowodzi, iż kasjerki nie przewidywały takiego zachowania kolegi.

Żona, jako pokrzywdzona, może tę decyzję zaskarżyć — powiedział prokurator Tadeusz Marek, naczelnik Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Łomży.

Marek Chojnowski pozostawił zeszyt z dokładnymi zapisami: ile „pożyczył” z bankowego skarbcia. Notatki pomogły w wyjaśnieniu kradzieży, a przede wszystkim przerwały funkcjonowanie „spółdzielni pracowniczej”, jak określała zbiorową kradzież bankowi kontrolerzy.

Proceder trwał od 1998 roku do chwili śmierci kasjera. W czasie kontroli po tragicznym wypadku, czyli na początku maja 2004 r., w skarbcu brakowało około 300 tysięcy złotych w różnych walutach

dodatkowo zupełnie bezkarna, kwoty wzrastały. Urosły do takich, że nie sposób było ich od razu wyrównać i ukryć. Kwestia działania w grupie polegała na wzajemnym ukrywaniu.

poinformował prokurator Jan Karwowski.

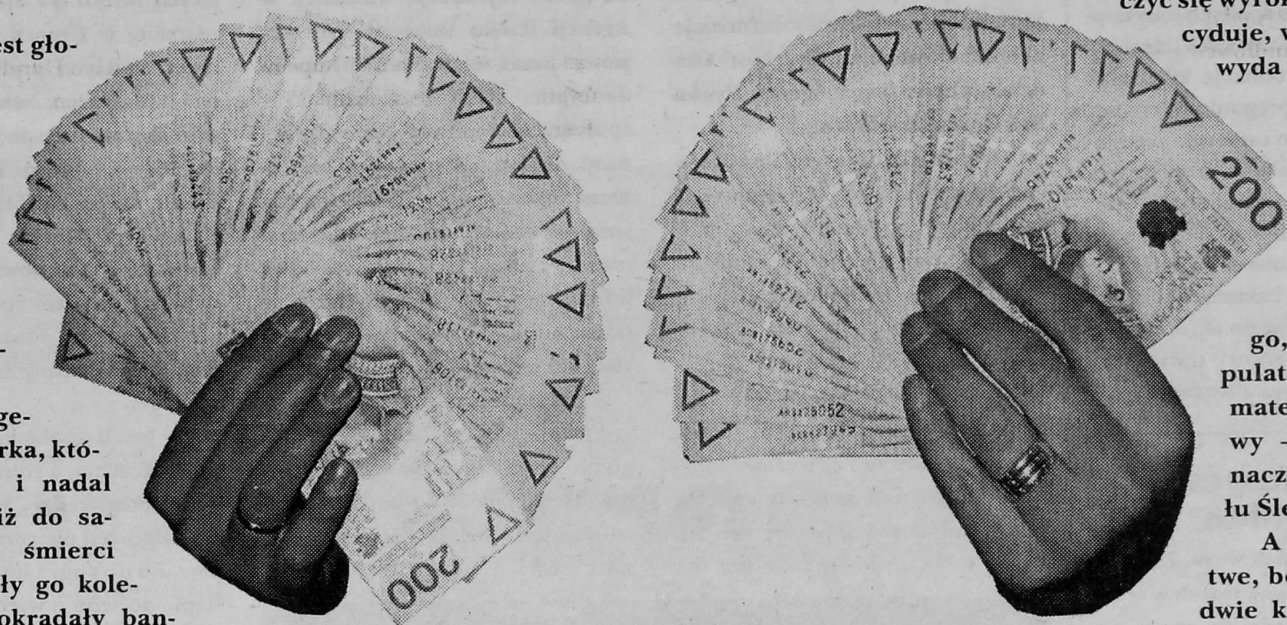
W związku z powyższym kasjerki mogą dobrowolnie poddać się karze. Ale ostateczna decyzja w tym zakresie zależy od sądu. Sprawa musi zakończyć się wyrokiem i sąd zdecyduje, w jakim trybie wyda wyrok.

— Taki finał to duży sukces prokuratora prowadzącego Jana Karwowskiego, który skrupulatnie gromadził materiał dowodowy — powiedział naczelnik Wydziału Śledczego.

A nie było to łatwe, bo dłuższy czas dwie kasjerki odmawiały składania wyjaśnień i w dalszym funkcjonowaniu wcale nie przeszkadzał im ciężar, że ich kolega niewinnie stracił życie. Do przyznania się i ujawnienia prawdy przekonał je... areszt.

W sprawie podejrzanych jest siedem osób; w stosunku do jednej zastosowano umorzenie, dwie obwinione są za przywłaszczenie mniejszych kwot. Trzem grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności, głównej kasjerce do lat ośmiu.

MARIA TOCKA



Pętla

(223 tys. zł, 15,5 tys. dolarów amerykańskich i 3150 euro).

Mechanizm działania „spółdzielni” polegał na tym, iż każdy z kasjerów przywłaszczał pieniądze samodzielnie. „Pożyczki” zaczynały się od 20, 30 złotych. Kasjerki twierdziły, że pożyczka na chleb, życie i codzienne wydatki dla siebie, nie dla innych osób. Kiedy okazało się, że to wygodna forma „kredytu”, w

Wkrótce akt oskarżenia zostanie skierowany do Sądu Rejonowego w Łomży.

— Żadnej z podejrzanych nie przedstawiono zarzutu popełnienia przestępstwa, którego zagrożenie przekraczałoby 10 lat pozbawienia wolności. Najbardziej obwiniona, ze względu na zajmowane stanowisko głównego kasjera, co czyniło ją odpowiedzialną za całość, ma szersze zarzuty —

Skrzynka pomocy

Poszukujemy wózka spacerowego dla dziecka. Wózek prześlemy rodzinie, której na „spacerówkę” naprawdę nie stać.

Dla rodziny z małymi dziećmi potrzebna jest najzwyklejsza pralka frania. Jeśli ktoś ma sprawną, a sam już z niej nie korzysta i zechciałby oddać, prosimy o kontakt, 215 35 70 i 216 42 43.

Mamy do oddania: sprawną pralkę automatyczną i sprawną lodówkę „Mińsk”. Jeśli ktoś potrzebuje, prosimy o kontakt, tel. 215 35 70 i 216 42 43.

Urszula i Jerzy Kwiek ze wsi Malec (gm. Ciechanowiec), rodzice trzyletniego Macieja, chorego na autyzm, gorąco proszą o pomoc. Żeby uratować Macieja, razem powinni wyjechać do Instytutu Opcji w USA. Metoda Opcji pozwala wyprowadzić dziecko z autyzmu całkowicie. Ale koszt programu przekracza możliwości finansowe rodziców.

Od roku chłopiec nie mówi, żyje obok, przyjmuje dużo leków. Niezbędne i kosztowne będzie odtrucie jego organizmu z metali ciężkich.

Wzbogaćmy konto: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa, PKO BP XV O/Warszawa 90 1020 1156 0000 7002 0051 6088 z dopiskiem „Darowizna na leczenie i rehabilitację Macieja Kwieka”.

W imieniu matki z trojgiem dzieci z gminy Zambrów serdecznie dziękujemy Pani Renacie z gminy Szumowo za odzież dla dzieci.

Drodzy Czytelnicy, możemy sobie pomagać wspólnie. Tak już jest, że jedni mają coś na zbyciu i niepotrzebny sprzęt zajmuje miejsce w pawlaczach, piwnicy lub na balkonie, bo jest w dobrym stanie i szkoda wyrzucić na śmietnik. Inni właśnie tego potrzebują, szukają, skrobą się po kieszeni, bo pieniędzy niewiele i są pilniejsze potrzeby.

Nasza redakcyjna „skrzynka” służy zbieraniu i przekazywaniu między jednymi i drugimi. Czekamy na sygnały. W każdym tygodniu będziemy zapowiadać, co mamy do oddania, i kontaktować darczyńcę z obdarowanym. Prosimy o kontakt z redakcją, tel.: 215 35 70 i 216 42 43.

KONTAKTY



ŻNIWA OPAŁU

„Wierzbowe żniwa” rozpoczęli pracownicy Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Grajewie. Na poletku o powierzchni 7,5 hektara Przedsiębiorstwo zasadziło w ubiegłym roku tzw. energetyczną odmianę wierzby. Wierzba bardzo szybko rośnie w krótkim czasie i ma bardzo wysoką wartość kaloryczną: spalenie pół tony daje tyle ciepła, co spalenie tony mialu węglowego. Grajeńska ciepłownia, która już produkuje kilka procent energii, wykorzystując biomase, planuje stopniowo całkowite przestawienie się na spalanie masy drzewnej. Z pierwszego poletka rośliny trafią nie tylko do kotłów, ale także zostaną wyselekcjonowane jako sadzonki na kolejne 11,5 hektara. Szefostwo firmy chce zachęcać do tej, mało pracochłonnej i kosztownej, uprawy rolników, którzy mają słabe gleby.

„ELEKTRONICZNY URZĘDNIK”

Starostwo powiatowe w Zambrowie, jako jedno z pierwszych w województwie, przystąpiło do programu „Wdrażanie elektronicznych usług dla ludności w województwie podlaskim”. Przy finansowym wsparciu Urzędu Marszałkowskiego administracja powiatu wyposażona została w pięć zestawów komputerowych z oprogramowaniem. System przeszedł już testy i niebawem zostanie otwarty dla mieszkańców, którzy będą mogli wiele spraw załatwiać elektronicznie.

„KWOTA” NA SPRZEDAŻ

— Choć sprzedający kwotę mleczną nie wyglądał na rolnika, nikt nie podejrzewał fałszerstwa. Na szczęście, pracownica Agencji wykazała się wyjątkową czujnością i uratowała nabywcę przed utratą sześciu tysięcy złotych. To pierwszy taki przypadek — informuje Zbigniew Zalewski, dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Białymstoku.

„Kwota mleczna” to ilość mleka, jaką rolnik może odstawić w roku, czyli przyznany mu limit. Rolnik, który rezygnuje z dostaw mleka, może ją sprzedać lub wydźwiznąć. W ten sposób kwoty mleczne stały się towarami.

W ostatnim czasie w gazetach pojawiły się setki ogłoszeń, ponieważ sprzedawcy lub dzierżawcy mogą dokonywać do końca lutego. Po tym terminie rolnik, który nie odstawi mleka, nie sprzeda lub nie

wydźwizni swego limitu, traci go. A średnio „kwotowy” litr mleka kosztuje około 15 groszy.

Przed oszustwem można ustrzec się w następujący sposób: nie płać za nabytą kwotę mleczną przed rejestracją transakcji w Agencji Rynku Rolnego. Nie kupować przez telefon ani korespondencyjnie, tylko osobiście. Przy sporządzaniu umowy kupna-sprzedaży dokładnie sprawdzić dokument tożsamości. Zaświadczenie wystawione przez spółdzielnię mleczarską można sprawdzić nawet telefonicznie (przy okazji spytać, w jakim stopniu kwota mleczna została już wykorzystana).

Z kwotami mlecznymi jest jeszcze jeden problem. Rolnicy (szczególnie chodzi o dostawców mleka do SM Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem) skarżą się, iż niektóre mleczarnie nie chcą wydawać za-

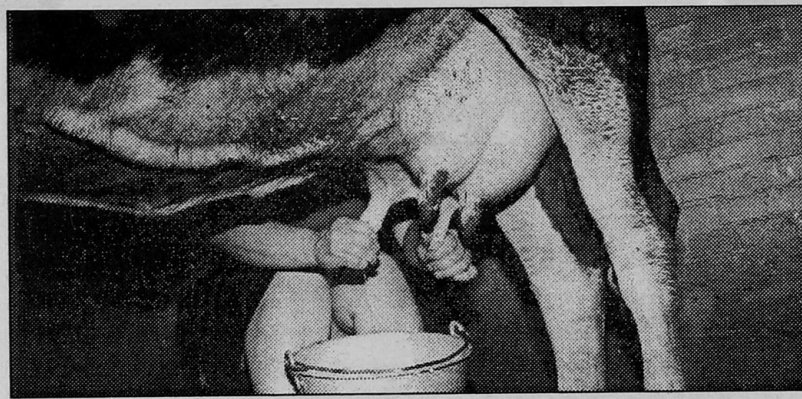
świadczeń o stopniu jej wykorzystania. A dokument taki jest niezbędny, aby transakcję można było zarejestrować w terenowym oddziale Agencji Rynku Rolnego.

— Mielśmy sygnały, że istnieją trudności z odkupieniem kwot mlecznych od rolników, dostarczających mleko do Spółdzielni Mleczarskiej w Łapach. My nie stwarzamy żadnych problemów nawet tym, którzy chcą odstąpić kwoty innym dostawcom spoza naszej Spółdzielni — powiedział Dariusz Sapiński, prezes SM Mlekovita.

Agencja Rynku Rolnego informuje, że odmowa wydania zaświadczenia przez spółdzielnię jest bezprawna. Za blokowanie transferu kwot mlecznych grożą konsekwencje.

— Jeżeli spółdzielnia nie wyda zaświadczenia, a rolnik, który chce kwotę odsprzedać, będzie miał na nią nabywcę i nie sprzeda jej z tego powodu do końca lutego, może wystąpić do sądu o wyrównanie przez spółdzielnię poniesionej straty — mówi Zbigniew Zalewski, dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Białymstoku.

W Podlaskiem rolnicy otrzymali 43 tys. indywidualnych kwot mlecznych na 1 mln 294 tys. ton mleka. 6700 rolników nie rozpoczęło dostaw mleka i właśnie oni sprzedają swoje kwoty (na około 50 tys. ton mleka).



Walka o kontrolę nad Towarzystwem Inwestycyjnym „Jantar”

Towarzystwo Inwestycyjne „Jantar” sp. z o.o. nie jest już właścicielem akcji łomżyńskiego Pepeesu. Zarząd „Jantara” sprzedał swój pakiet dwóm mniejszościowym akcjonariuszom. Nie chce komentować swej decyzji, ale nie ulega wątpliwości, że jest to udana odpowiedź na próbę wrogiego przejęcia spółki.

„Jantar” utworzyli w 1999 roku pracownicy Pepees SA, by po wykupieniu znaczącego pakietu akcji od III NFI mieć częściową kontrolę nad swoim zakładem pracy. Ponad 700 pracowników objęło udziały za 1,6 mln zł, co starczyło na 5 proc. akcji. Jako akcjonariusz, „Jantar” reprezentował na Walnych Zebraniach załogę. Kilkakrotnie z innymi mniejszościowymi akcjonariuszami zablokował niekorzystne, we wspólnej ocenie, uchwały Walnego. Na przykład, w sprawie wynagrodzenia przewodniczącego Rady Nadzorczej Józefa Gierowskiego w wysokości 11 średnich zarobków w sektorze przedsiębiorstw, czy uchwałę dającą szerokie pełnomocnictwa Zarządowi tylko przy zgodzie Rady Nadzorczej.

Rok temu wśród dużej części udziałowców Towarzystwa, zwłaszcza tych, którzy przestali pracować w Pepeesie, nasiliły się dążenia do wycofania pieniędzy ze spółki. Byt „Jantara” stanął pod znakiem zapytania, bo według Zarządu, ani tzw. udziałowcy pierwotni, ani inwestorzy zewnętrzni nie byli zainteresowani odkupieniem udziałów od tych, którzy chcieli je sprze-

umowy było udzielenie Barańskiemu nie podlegającym cofnięciu pełnomocnictw do reprezentowania ich wobec spółki. Innymi słowy: Barański wypłacił udziałowcom „Jantara” po 2 tys. zł i został jedynie ich pełnomocnikiem. Od jego uznania zależy, czy stanie się również właścicielem udziałów. Może, na przykład, przejąć władzę w spółce, posługując się jedynie pełno-

by prawie milion na przejęcie pracowniczej spółki w Łomży? Według nieoficjalnych spekulacji, Barański reprezentuje grupę wiodących akcjonariuszy z Józefem Gierowskim, której brakuje właśnie ok. 5 proc. akcji do uzyskania 75 proc. głosów na Walnym (dzięki nim mogliby podejmować decyzje strategiczne, choćby w sprawie sprzedaży browaru).

Rada Nadzorcza i Zarząd „Jantara” z jednej strony zakwestionowały poprawność zwołania Walnego, a z drugiej ubiegły rozwój wydarzeń i sprzedały akcje Pepeesu w dwóch pakietach przez giełdowe biuro maklerskie, uzyskując cenę 38 zł za akcję (2 mln zł za całość). Nabywcami są dwaj mniejszościowi akcjonariusze Pepeesu, w tym członek Rady Nadzorczej Wojciech Faszczewski.

W tej sytuacji Zygmunt Barański, jako pełnomocnik udziałowców, złożył zawiadomienie w prokuraturze o popełnieniu przestępstwa przez Zarząd „Jantara”, który sprzedał akcje poniżej ceny giełdowej, wynoszącej około 50 zł.

MARIANNA DYLEWSKA
(Do sprawy wrócimy)

Przed „wrogim przejęciem”

dać. W sierpniu Zarząd został zaskoczony informacją, że adwokat Zygmunt Barański z Warszawy zawiera notarialne umowy warunkowe kupna-sprzedaży udziałów. Barański kupował je po cenie nominalnej, a transakcja miała uprawomocnić się, jeśli Zarząd spółki wyrazi zgodę na zbycie udziałów oraz jeśli kupujący odkupi ich minimum 51 proc. Gdyby obydwie warunki nie zostały spełnione, kupujący do roku 2010 miałby prawo dochodzić zwrotu wyłożonych pieniędzy z odsetkami. Dodatkowym warunkiem tak sformułowanej

umowy było udzielenie Barańskiemu nie podlegającym cofnięciu pełnomocnictw do reprezentowania ich wobec spółki.

3 września 2004 Zygmunt Barański, jako pełnomocnik około 51 proc. udziałowców, wystąpił o zwołanie Nadzwyczajnego Walnego, by odwołać Radę Nadzorczą i powołać nową (a ta powołałaby nowy Zarząd). Oznaczałoby to przejęcie kontroli nad spółką „Jantar”, a w konsekwencji także nad jej majątkiem w postaci akcji Pepeesu. Zarząd „Jantara” nie miał bowiem wątpliwości, że gra toczy się o owe 5 proc. akcji. Po co renomowana kancelaria warszawska wykladała-

1

— Rządkowo ciągnie się tylko 300 metrów. Fiukniesz z jednej strony, fiukniesz z drugiej i już wszyscy powiadomieni! — żartuje Zenon Kościelecki. — Nikt obcy nie przemknie się u nas niezauważony. I o to chodzi! Telewizor u każdego gra, szyby dźwiękoszczelne, więc co oko to oko!

Przy kuchennym stole ma swoje ulubione miejsce: stąd widać z okna każdego, kto pojawi się na drodze przez wieś. Inni też czuwają. I dlatego, szczególnie latem, zwracają uwagę na samochody z obcą rejestracją.

Wspólnie modlą się, jeżdżą do kina, pływają wycieczkowym statkiem, wymieniają się czasopismami, bawią się przy grillu. „Jest w naszej wsi łączność telefoniczna i łączność międzyludzka, bo czujemy się rodziną; bo potrafimy być razem”, mówią.

— Niech tylko pojawi się jakiś przy tablicy z nazwą wsi, już ci z tego brzegu powiadamią tych z tamtego — mówi Andrzej Szczepańczyk, do niedawna sołtys, a teraz mąż sołtyski. — Strzeżonego Pan Bóg strzeże! Najlepszą ochroną przed gośćmi o złych zamiarach jest sąsiedzka solidarność.

2

Dwadzieścia domów, dwadzieścia dachów, pod którymi mieszkają się radości i smutki. Jak wszędzie, jak w życiu.

— Jeśli komuś ciężko, drzwi każdego domu są przed nim otwarte — mówi Teresa Rytelewska. — Sami nie mamy tu żadnych krewnych, a żyjemy jak w rodzinie. Zawsze się tym chwale! Bo która wieś organizuje sobie pielgrzymkę do Świętej Lipki? Którą wieś sołtys wozi i przywozi z kina? Która wieś jeździ sobie na wycieczkę statkiem? Która wieś cała modli się na „majowym”? Która wieś zbiera się, żeby sobie pośpiewać? Ostatnio opowiadałam o tym w kolejce do lekarza. Ludzie nie tylko się dziwili. Nie chcieli wierzyć!

Trudno byłoby uwierzyć także w to, że były sołtys An-

drzej Szczepańczyk, a teraz jako sołtys jego żona Zofia, od lat prowadzi filmową i fotograficzną dokumentację najważniejszych dla Rządkowa wydarzeń. Oto utrwalona na wieki droga przez wieś przed (ludzie sami naprawiali, jak umieli), w czasie i po „asfaltowaniu”. Oto wiosenne i jesienne roztopy. Oto roczne święcenie pól. „Majo-

pracującym ludziom. Chyba najlepszym?!

3

Wszystkie dzieci w Rządkowie zwracają się do dorosłych nie „pan” i „pani”, lecz „wujku” i „ciociu”.

— Dla kogoś to może dziwne, a dla nas normalne! — mówi Lucjanna Kościelecka. — Wychowywane są tak, żeby

niego jedno i to samo: miejsce, do którego chce się wracać.

— I wróciłem do swoich korzeni na zawsze, bo tak naprawdę od zawsze tu byłem — mówi. — Pamiętałem żytych ludzi, więc wybrałem bez wahania! I już nie wyobrażam sobie innego miejsca do życia!

Wrócił i na ziemi przod-



Swoi

we” przed stojącą przy drodze przez wieś zabytkową figurką Matki Bożej. Wijące dożynkowy wieniec kobiety. Dzieci i młodzież z tradycyjną gwiazdą. Kobiety świętujące swój międzynarodowy dzień. Oto...

— Na zdjęciach z naszych dorocznych spotkań widać również, kogo wśród nas brakuje... — mówi sołtys Zofia Szczepańczyk. — Od czasu do czasu lubię przeglądać wszystkie albumy, właśnie dla przypomnienia różnych miłych chwil. Pamiętam, żeby na każdym zdjęciu zapisać datę i opisać, co to za zdarzenie. Może kiedyś ktoś zechce opracować historię Rządkowa, więc takie dokumenty już ma.

Eugeniusz Rytelewski (w historii wsi pozostanie jako sołtysujący 27 lat) powołuje się na opowieści najstarszych mieszkańców, zasłyszane jeszcze w dzieciństwie.

Rządkowo ma początek około 400 lat temu, za sprawą dziedzica Rządkowskiego, który ze swojego majątku rozdał siedliska siedmiu u niego

miały poczucie więzi z wsią. Żeby wiedziały, że sąsiedzi nie są dla nich kimś obcym. Żeby nie wstydziły się poprosić o pomoc.

Rządkowo spotyka się na imieninach i rodzinnych jubileuszach, a zupełnie „bez powodu” na ogólnym grillowaniu. Od domu do domu krąży czasopisma: „Kontakty”, „Plon”, „Wiadomości Rolnicze”. Wymienia się poglądy polityczne, przepisy kulinarne, sposoby na usuwanie plam, najnowsze wiadomości z radia i telewizji.

Nie ma u nas ani sklepu, ani szkoły, ani biblioteki, ani remizy strażackiej, ani wiejskiej świetlicy, więc spotykamy się w czyimś domu, a w piękny dzień pod niebem. — mówi Andrzej Szczepańczyk.

Z urodzenia szczecinianin, od dziecka przyjeżdżał do dziadków ze strony ojca. Wielka wyprawa przez pół Polski zawsze oznaczała dla

ków sołtysował trzy kadencje. Niedawno praca poza Rządkowem zmusiła go do „abdykacji”. Ale ludzie, chociaż wybrali na ten urząd jego żonę, wciąż nazywają go sołtyssem.

Oczywiście, zdarza się temu czy owemu „przemówić”, ale przeszło, minęło! Skasowane w pamięci, bo żyjesz tu i teraz, z tym samym adresem!

4

Nie ma Rządkowa w sławnym „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, wydanego w Warszawie w 1889 roku. Nie ma go także na wielu współczesnych mapach. Ale nie ma innej miejscowości o tej nazwie w całym kraju. I jako jedyne jest pod każdym względem.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciu: niepełna rodzina „Rządkowa” przed domem sołtysa



Cieżkie brzmienie prokuratorskich paragrafów. Skupienie i powaga. Ale bywa, że przesłuchujący zaciska usta, by nie wybuchnąć... śmiechem

Na ryby

Toczyła się rozprawa o kradzież wędki. Młody chłopak przyznał się do kradzieży, ale sędzia dociekał, jakie motywy nim kierowały. Chłopak tłumaczył, że nie chciał kraść, tylko połowić ryby.

— O tej porze ryby brały bardzo dobrze. Jeżeli poszedłbym do domu po wędkę, straciłbym

Argumenty

Kłóciły się dwie sąsiadki mieszkające po przeciwnych stronach drogi. Wyzywały, przekrzykiwały, a gdy zabrakło argumentów, zadarły spódnicę i wypięły się na siebie. Stały od dłuższego czasu z wypiętymi

wpatruje. Nawet dawała mi znaki, próbowała podejść, ale zdecydowanym gestem zaprotestowałem. Zacząłem zastanawiać się, o co chodzi, może to nowy świadek, który chce coś wniesić do sprawy.

Po dwóch godzinach sąd zasądził przerwę. Kobieta natychmiast podbiegła do mnie.

— Panie dyrektorze, proszę natychmiast podpisać te rachun-

Zdradliwe pieńki

Przy kradzieży drewna z lasu niezbitym dowodem jest znalezienie pieńków ściętego drzewa, odcięcie ich od korzenia i porównanie prążków drewna. Zwoje w przekroju są jak linie papilarne.

W dochodzeniu oskarżony przyznał się do kradzieży trzech sosen, a na rozprawie wszystkim zaprzeczył. Twierdził, że



O humorystycznych sytuacjach w gabinecie prokuratorów opowiada Józef Franciszkowicz, prokurator w stanie spoczynku

Prokuratury Okręgowej w Łomży

ki, bo za godzinę zamkną kasę i ja nie otrzymam pieniędzy za palenie w piecach — powiedziała jednym tchem.

— Nie jestem pani dyrektorem. Jestem prokuratorem. Może chodzi o jakiegoś ławnika — odpowiedziałem.

— A rzeczywiście. To tamten dyrektor. Ależ jesteście podobnie ubrani!

List z plemnikiem

W sprawie o zaprzeczenie oj-

drzewa wyciął ze swojego lasu i zażądał wizji lokalnej. Biegły niezbyt przekonująco wyjaśniał, w jakim był lesie. Tłumaczył, że wcześniej nie było wątpliwości, iż chodziło o las państwowy. Zdezorientowany sąd zdecydował się na wizję.

Na miejscu, w prywatnym lesie, okazało się, że są pieńki i pasują zwoje!

Sędzia podszedł do pieńka, stąpił na niego, pchnął nogą i poczuł jakby „zasprężynował”. Rze-

Uśmiech pod paragrafem

około dwóch godzin. W tym czasie brania by się skończyły. W oddali zobaczyłem nad rzeką wędkarza. Jego druga wędka leżała na brzegu. Skorzystałem z jego nieuwagi i wziąłem ją — wyjaśniał.

Wędkarz zauważył, że nie ma wędki. Trafił się akurat patrol policyjny. Chłopak się przyznał.

Po wyjaśnieniu motywów, dociekle stał się prokurator: bardzo precyzyjnie dopytywał o miejsce „połowu” wędki.

— Nie zadowalały go ogólne wyjaśnienia i w końcu poprosił oskarżonego o narysowanie szkicu tego rybnego miejsca w rzece Elk. Nawet o zaznaczenie jakichś charakterystycznych znaków na brzegu — wspomina prokurator Franciszkowicz

Wszystko stało się jasne po rozprawie. Pan prokurator z wędką w garści przemyskał pospiesznie pod oknem sądu. Wiadome było, że pojechał na ryby. Choć wędkarze wiedzą, że jak ryba w jakimś miejscu bierze bardzo intensywnie, przez kolejne dni może tam wcale nie być żadnego brania. A prokurator w dodatku wybrał się na ryby w zupełnie innej porze roku...

mi pupami ku uciechu innych sąsiadów.

Na kuchni u jednej dogotowywały się ziemniaki i wołał ją mąż. Nie chciała jednak pierwsza zejść z posterunku. Zawołała z podwórza syna: — Zastąp mnie tutaj, bo nie mogę przegrać — postawiła na swoim miejscu syna.

W zaspie

Zimowym rankiem wpłynął meldunek od kierowcy autobusu, że na poboczu drogi w zaspie leżą zwłoki mężczyzny.

Prokurator z policją natychmiast pojechali na miejsce. Były głębokie zasy, jeszcze sypał śnieg, ale zauważyli coś ciemnego, wystającego spod śniegu. To był fragment kołnierza od kożucha. Delikatnie odsypywali śnieg, rozmawiając przy tym i nagle zauważyli, że głowa się poruszyła.

— Panowie, a może na piwko? — zaproponował zachrypniętym głosem wygrzebywany z zasy mężczyzna.

Pomyłka

Toczyła się sprawa o manko. Siedzę lekko znudzony, sprawa się przedłuża, a ja czuję, że jakaś kobieta intensywnie się we mnie

costwa prokurator przesłuchiwał męża matki dziecka. Dociekał, dlaczego zaprzecza, że dziecko jest jego. Pytał, czy w okresie poprzedzającym ciążę obcował z żoną cielesnie.

— Tak, obcowałem cielesnie. Listownie — przyznał.

Zaraza gwałcieli

Starsza kobieta napadnięta na drodze twierdziła, że została zgwałcona. Oskarżony był młodym człowiekiem, ale babcia mówiła, że nie jest pewna, jak wyglądał, bo ma kłopoty ze wzrokiem. Na rozprawie powiedziała, że pozna go po głosie.

Trzeba było babci okazać przynajmniej trzech mężczyzn. Były kłopoty ze znalezieniem jednego. Policjant, akurat w cywilnym ubraniu, zdecydował się pomóc.

Kobieta uważnie wsłuchiwała się w głos mężczyzny.

— Już się orientuję. To ten zaraza mnie zgwałcił — wskazała policjanta.

— Jeszcze posadzą niewinnego człowieka! — zareagował zdezorientowany sprawca. — To ja, ale nie gwałciłem, bo byłem bardzo pijany. Ja tylko dotykałem.

komo wrośnięte i dobrze zamaskowane korzenie zostały odkopane. Okazało się, że oskarżony przekopał je z państwowego do swojego lasu, żeby uniknąć kary.

Zdechła kura

Osiemdziesięcioletni starszek skarżył się, że trzeci raz przychodzi do prokuratury i nikt nie chce mu poświęcić należytej uwagi. Zainteresowałem się sprawą. Mówił, że go córka i zięć głodzą. Przekazał im gospodarstwo za dochowanie, ale chyba niedługo umrze z głodu. Zaproponowałem, że od razu pojedziemy do jego domu. Dziadek się spłoszył, wyraźnie nie chciał jechać. Pojechaliśmy, weszliśmy do domu, wyjaśniłem cel wizyty. Zdumiona córka zaprowadziła mnie do pokoju dziadka.

— Ze skargami ojciec był i pisał już wszędzie. Proszę zobaczyć, jak go głodzimy. Tu tato suszy bułeczki, bo nie przeje. W jego lodówce, proszę, ser, masło, pół kury — pokazała córka.

— Ale to jest zdechła kura. To zdechła kura! — krzyczał dziadek.

Wysłuchała:

MARIA TOCKA

P przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Pobikrach, w gminie Ciechanowiec, stoi od kilku miesięcy duży pojazd owinięty folią. To przyszły wóz bojowy. Na razie składa się z kabiny, dwóch cystern i motopompy, zamontowanych na podwoziu starego jelcza.

— Gmina wcisnęła jelcza strażakom, bo ktoś chciał się go pozbyć — mówi jeden z mieszkańców.

— To złom, na który ciężko będzie uzyskać certyfikat samochodu specjalnego. I do remizy się nie mieści.

— To początek składania wozu bojowego. Będzie gotowy najdalej w grudniu. Będzie miał wszystkie wymagane świadectwa. Do remizy się zmieści, jak się ją rozbuduje — ripostują strażacy.

O żywienie w OSP w Pobikrach zaczęło się dwa lata temu, kiedy burmistrz Stanisław Łapiak otrzymał polecenie wzmocnienia systemu bezpieczeństwa przeciwpożarowego w gminie. Fachowcy z Komendy Głównej PSP orzekli, że oprócz jednostki OSP w Ciechanowcu, należącej do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, w gminie powinny działać dwie jednostki wspierające.

Padło na Pobikry, gdzie OSP dogorywała. W zaniedbanej remizie stał wiekowy gruchot, zwany pieszczotliwie „babcią”.

— Od początku lat 90. kolejne władze gminne zaniedbały dofinansowanie straży — zwała winę na poprzedników burmistrz Łapiak.

Aby uwiarygodnić się przed strażakami, burmistrz rozpoczął remont remizy. Mieszkańcy docenili jego gest społecznym zrywem, podkreśla.

— Wycięli wszystkie drzewa wokół placu szkolnego i nad Kukawką. Niektórzy mieszkańcy dorzucili jeszcze dęby ze wspólnotowego lasu. Wszyscy się teraz zastanawiają, na co poszły pieniądze za drewno — tak postrzega ów „zryw” Jan Stańczuk, mieszkaniec Pobikrów, pracownik Nadleśnictwa Rudka.

— Jak ktoś nie chce pomóc, przynajmniej niech nie szuka afery. Gmina pozwoliła nam wyciąć drzewa i sprzedać. Mamy 9600 zł na koncie w banku. Zbieramy na karoserię do nowego wozu — wyjaśnia Tomasz Jacyniewicz, naczelnik OSP.

Dodaje, że za dębinę, ofiarowaną przez mieszkańców, kupili motopompę, piłę motorową i części do samochodu.

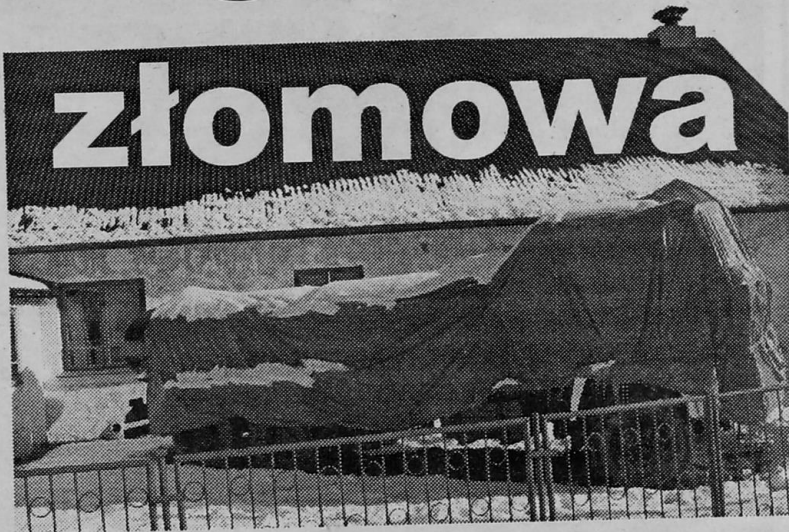
Z aczątek wozu bojowego pojawił się w połowie ubiegłego roku. Wzbudził nieprzychylnie komentarze z powodu „chałupniczej roboty” (dwie cysterny z wozów do transportu paliwa i motopompę na ramie jelcza zamontowano w tzw. starej kuźni w Skórcu) oraz dlatego, że... nie zmieścił się w remizie. Nie można było domknąć drzwi

dajmy, że sprzedający to... teść Tomasza Miliszkiewicza. Cioteczny brat burmistrza prowadzi skup złomu. Informacja ta jest istotna o tyle, że w jej świetle bardziej zrozumiałe staje się życzenie emeryta z Gródka, by... zapłacić za jelcza złomem!

Pracownicy burmistrza wyciągnęli z pokrzyw starą śmieciarkę zakładu komunalnego. Od OSP

Straż

złomowa



garażu. Dlatego trzymany jest na zewnątrz.

— Mnie do polityki proszę nie mieszać! — oświadcza ciechanowiecki przedsiębiorca Tomasz Miliszkiewicz, cioteczny brat burmistrza Łapiaka, na pytanie, czy sprzedał gminie jelcza. Oświadczenie powtórzył kilka razy, prosząc o opuszczenie biura.

— Nie wiem, od kogo oni kupili samochód, nie interesowałem się tym — mówi burmistrz Łapiak.

— My nie kupowaliśmy, otrzymaliśmy pojazd od gminy z dokumentami — oponuje naczelnik Jacyniewicz.

Z dokumentów wynika, że Urząd Miasta Ciechanowiec kupił jelcza za 3150 zł od mieszkańca wsi Gródek. Do-

Pobikry wzięli leciwą „babcię”. Na złomie wygrzebiali jeszcze starą ramę i to dało w sumie 3150 zł.

— Jelcz faktycznie wcześniej należał do pana Miliszkiewicza. — przyznaje Zdzisław Wyszyński, komendant straży pożarnej w Ciechanowcu, pozbawiony niedawno tej funkcji przez burmistrza. — Kiedy tej osobie z Gródka został sprzedany, nie wiem. Znałem ten pojazd. Był w dobrym stanie, sam osobiście przywiozłem do niego nowy silnik z Mielca. Stąd nasz wybór.

Kiedy i w jakich okolicznościach komendant Wyszyński kupował w Mielcu nowy silnik do jelcza przedsiębiorcy Tomasza Miliszkiewicza, nie udało się nam dowiedzieć. Ale skoro tak było, to dlaczego jelcz z

nowiutkim silnikiem został wymieniony przez teścia Tomasza Miliszkiewicza na złom wartości 3150 zł? Jaki miał w tym interes sprzedający? Sam nowy silnik kosztuje znacznie więcej.

Zdzisław Wyszyński nie jest obecnie komendantem straży. W styczniu policja otrzymała sygnał, że w baku wozu bojowego OSP w Ciechanowcu zamiast oleju napędowego jest opałowy. Burmistrz Łapiak mówi, że stracił do Wyszyńskiego, jako mianowanego przez siebie komendanta straży i jednocześnie kierowcy tego wozu, zaufanie i odwołał go. Ale nie ufa mu tylko „w ograniczonym zakresie”. Były komendant zachował społeczną funkcję... prezesa OSP w Ciechanowcu. Jak również etaty w Urzędzie Miejskim i Przedsiębiorstwie Komunalnym „Fare”.

— Nie wykluczam, że znów powołał go na komendanta po wyjaśnieniu sprawy przez organa ścigania — dodaje Łapiak.

Tzw. karosacja wozu strażackiego dla OSP w Pobikrach, czyli obudowa cystern i motopompy oraz nadanie mu statusu wozu specjalnego, według burmistrza Łapiaka kosztować będzie jeszcze ok. 80 tys. zł. Strażacy z Pobikrów zobowiązali się zebrać 15 tys. zł. Resztę zapewni gmina, która również sfinansuje rozbudowę remizy.

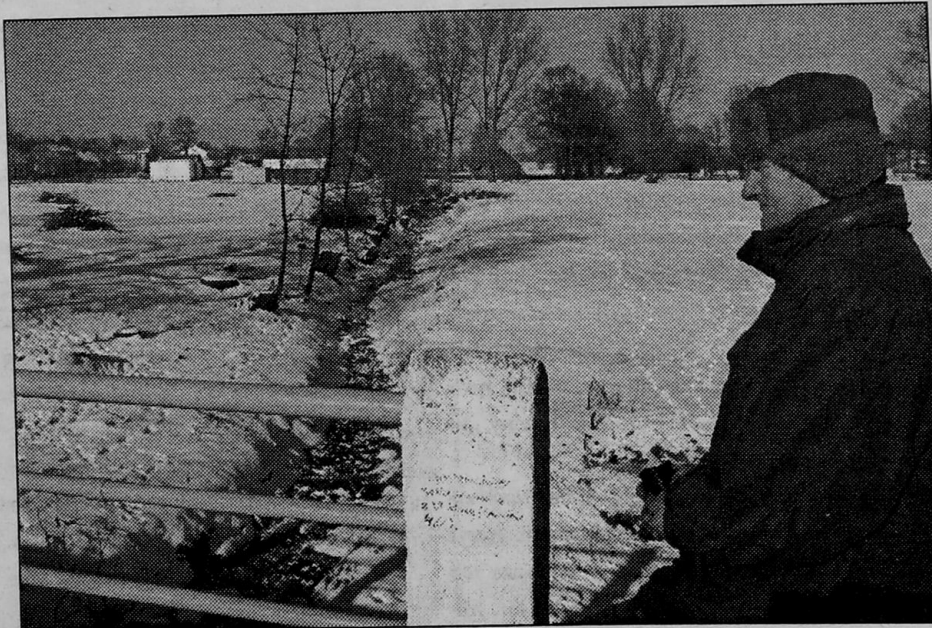
Zdzisław Wyszyński także radzi mi, bym nie szukała „afery” tam, gdzie jej nie ma. W Polsce działalność OSP cieszy się poparciem 98 procent społeczeństwa, przypomina.

To dość nietypowy sposób składania wozu bojowego — ocenił dzieło strażaków z Pobikrów i władz gminy Ciechanowiec poproszony o opinię fachowiec z Państwowej Straży Pożarnej.

Jego zdaniem za 80 tys. zł specjalistyczna firma przerabia całkowicie samochód ciężarowy na strażacki. I z gwarancją, że otrzyma on wymagane świadectwa, niezbędne do rejestracji. Rozpoczęcie „karosacji” w przypadkowym warsztacie to większe ryzyko kłopotów z rejestracją przerobionego wozu. I w konsekwencji wzrost kosztów.

JOANNA WILK

Na zdjęciach: owinięty folią przyszły „wóz bojowy” przy małej remizie i wycięte drzewa nad Kukawką



Praca za granicą

Prawie 1000 miejsc pracy czeka na bezrobotnych za granicami kraju. Głównie w zawodach robotniczych: budowlanych, metalowych, drzewnych, w gastronomii i hotelarstwie. W Wielkiej Brytanii poszukiwani są również dentyści.

Szczegółowych informacji na temat zagranicznych ofert pracy szukać można w siedzibach Wojewódzkich Urzędów Pracy (w Białymstoku przy ulicy Pogodnej) lub na stronach internetowych: www.apraca.pl/biwu. Największą barierą w podejmowaniu pracy za granicą jest nieznajomość języka pracodawcy: angielskiego, niemieckiego, podstaw hiszpańskiego.

Wyjeżdżający do pracy za pośrednictwem Wojewódzkiego Urzędu Pracy otrzymują sprawdzone oferty z gwarantowanym w umowie wynagrodzeniem i ubezpieczeniem oraz numery telefonów do polskiej ambasad w danym kraju, numer telefonu urzędu pośredniczącego w zawieraniu umowy o pracę, aby nie pozostać bez pomocy.

Polaków najchętniej zatrudniają Hiszpanie i Niemcy. W ubiegłym roku w Niemczech pracowało ponad 11 tys. mieszkańców Podlaskiego, a do Hiszpanii wyjechało 80.

Nauczycielska „zmiana warty”

Ponad 400 białostockich nauczycieli wyraziło gotowość odejścia na emeryturę od przyszłego roku. Najwięcej z zespołów szkół zawodowych i podstawowych.

Tak duża ilość nauczycieli gotowych zrezygnować z pracy to efekt zapisów w Karcie Nauczyciela oraz w ustawie o emeryturach i rentach. W myśl przepisów, nauczyciel może (ale nie musi) przejść na wcześniejszą emeryturę, do końca przyszłego roku, jeżeli przepracował 30 lat, w tym 20 lat pracy w szkole.

Z jednej strony pojawiają się etaty dla młodych, z drugiej samorządy muszą przygotować duże pieniądze na odprowy.

To była piękna uroczystość. Trzyletnią Stasię niósł w ramionach ojciec, a ogromny dębowy krzyż mieszkańcy wsi. Każdy starał się przynajmniej dotknąć drewna krzyża. Tak mieszkańcy Świdrów Awissa w 1915 r. dziękowali Bogu za zachowanie przy życiu najmłodszej z czwórki dzieci Wiktorowiczów. I taki obraz pozostał w pamięci Stasi.



Stasia urodziła się w roku 1912. Jej starsze rodzeństwo zmarło na choroby, które na początku XX wieku dziesiątkowały całe pokolenia.

Stasia rosła zdrowo. Jako jedyne dziecko była rozpieszczana przez ojca. Matka, Aleksandra z Orłowskich, pochodząca z Wólki koło Goniądza, przed ślubem była nauczycielką i kładła duży nacisk na uzupełnianie własnej wiedzy. Michał wywodził się z inteligentnej rodziny z Torunia, gdzie dziadkowie posiadali manufaktury. Pieniądze zainwestowali w zakup majątku w Wąsoszu. Ojciec Michała powiększył areal, dokupując ziemię w okolicach Suwałk. Następnie podzielił majątek w Wąsoszu między dzieci. Michałowi przypadło największe gospodarstwo: 30 hektarów w Świdrach (do dzisiaj tylko ono utrzymało się w rękach spadkobierców).

Michał uwielbiał córkę, kupował jej wszystko, o czym tylko wspomniała, traktował jak dorosłą. Wiedzieli o tym szczuczynscy sklepikarze, często sprowadzając drogie i modne tkaniny „na sukienki dla Stasi”.

W czasie parcelacji Wiktorowiczowie stracili znaczną część ziemi. Krzyż postawiony Stasi znalazł się poza ich gospodarstwem. Przetrwiał 29 lat. Mi-

Pierwszy krzyż postawił w intencji
Drugi — nieszczęśliwie zakochany Klemens.
chał chciał w miejscu zniszczonego krzyża ustawić nowy, lecz właściciel działki po parcelacji poczytywał za punkt honoru dbałość o wszystko, co jest na jego gruncie. Zdecydował, że w tym miejscu stanie pięknie ogrodzony metalowy krzyż na betonowym cokole. I w takim kształcie trwa do dzisiaj.

ka. Kuferek został, był wykonany dla niej: dębowy, lakierowany, wyściełany aksamitem w kolorze fity z mnóstwem przegródki i zamykanych puzderki. Wiekę ozdobiła płaskorzeźba, a w nim inicjały SW. Stał na komodzie w jej sypialni. Grzela w nim zdjęcia i listy i traktowała go, jak przedmiot sentymentu, jako przedmiot miłości. Zrozpaczony Klemens, który w Polonii amerykańskiej stawiał i kapliczki w okolicach swego majątku, postanowił ufundować krzyż własnej intencji i za własne pieniądze. W 1931 roku wznosił ponadszesnastopięcioletni dębowy krzyż jako symbol spełnionej miłości i ustawił go na drodze, którą tak często przemierzała.

Nadszedł dzień, gdy i sławę dopadła wielka nieszczęśliwość. Romuald Łęcki z Bagienic w roku 1934, został jeźdźcą. Doczekali 3 dzieci: Jana, Wandy i Stanisława. Podobnie, jak jej matka, wcześniej rozpoczęła ich edukację, w wieku przedszkolnym umiała czytać i pisać. Jednak najbardziej adorowała córkę. Gdy wybuchła wojna, Romuald zaangażował się w działalność polityczną. W listopadzie 1943

Stanisława wyrosła na piękną panienkę. Była wykształcona i wrażliwa, dużo czytała, pisała wiersze. Była w każdym calu damą, ale przy tym wesoła, dowcipna i życzliwa, zjednywała serca ludzi. Z urodę słynęła na całą okolicę. Drugim jej atutem było to, że jest bogata i jedyną spadkobierczynią. Nic więc dziwnego, że gdy weszła w wiek odpowiedni do małżeństwa, miała wielu wielbicieli. W karnawale całe męskie kuligi pędziły do Świdrów, a i każdej niedzieli było po kilku starających się w domu Wiktorowiczów. Zobaczył też Stanisława Klemens Pieńczykowski z Grabówki i poraziła go urodą. Nie zależało mu na bogactwie, sam posiadał majątek Pieńczykowo. Niestety, dla Stasi był jednym z wielu, na którego widok nie drgnęło serce. Traktowała go z dystansem i rezerwą. Klemens miał poważne zamiary i był wręcz nieugięty w staraniach: obsypywał ją drogiymi prezentami. Wrażliwa dziewczynastolatka nie potrafiła od razu powiedzieć: nie. Jednak, gdy podarował jej elegancki kuferek z drewna, wykonany na zamówienie i wypełniony biżuterią, zdecydowała, że sprawy zaszły za daleko. Zdecydowanie sprzeciwiła się i po wielu staraniach zwróciła zawartość kufer-

bezgranicznie

został aresztowany przez Niemców, bratem Janem i osadzony w Auschwitzu. Jeździła do niego w odwiedziny wozem konnym. Podróż trwała kilka godzin, po drodze nocowała u przyrodników. Próbowala go wykupić. Nie przyjęli pieniędzy i biżuterię, jeździła dalej. Romuald pozostał w więzieniu. Romuald przeniesiony został do więzienia w Białymstoku. Tam już nie było widać Teraz jeździła saniami, mogła z innymi kobietami zostawiać paczki z żywnością i odzieżą w wartowni. Nie wiedziała już, że ocaleje, dlatego znacząco przetrwała mu bieliznę, doszywając guziki i łatki w sobie znanych miejscach. To pomogło w ewentualnej identyfikacji.

O śmierci Romualda dowiedziała się od mieszkańca wysiedlonego Grabówka koło Białegostoku, że strych opuszczonego domu opuszczał kopanie rowów w lesie i wykonywał egzekucje. Był styczeń 1944 roku. Więźniowie, zdając sobie sprawę ze swego losu, wyrzucali dokumenty, pozostawiając jakiś ślad. Świadek, który w dzień w koszu na zboże na stry-



ncji t
Klen
letniej Stasi ojciec.
s. Trzeci — samo życie

w nocy zbierał dokumenty, oznaczał je datami. Widział egzekucję 16 tysięcy ludzi. Przywiózł dowód osobisty Romualda do Świdrów...

W maju 1945 r. Stanisława pojechała na identyfikację do Grabówki. Zabrała ze sobą najstarszego syna, dziesięcioletniego Janka. Zwłoki Romualda i Jana spoczęły w zbiorowej mogile 24 partyzantów na cmentarzu parafialnym w Wąsosz.

Miała 33 lata, gdy została wdową. Po śmierci rodziców przestała sobie radzić w gospodarstwie, które podupało, ograbione przez okupanta: Niemcy zabrali inwentarz, Rosjanie urządzenia. Zostały budynki, czarna ziemia, której nie miała czym uprawiać, i 3 dzieci. Ludzie, którzy pomagali jej za życia męża, zajęli się własnymi sprawami. W 1946 r. wyszła za mąż za Stefana Mieczkowskiego, kawalera. Wesele było huczne. Stefan pokochał dzieci, traktował je jak własne. Stanowili wspólną parę. Zmarł nagle w 1981 roku. Syn i córka zamieszkali na Wybrze-

żu. Najstarszy, Jan, przejął gospodarstwo w Świdrach. W 1990 roku wnuczka Agnieszka urodziła syna, któremu dano imię po prapradziadku: Michał. Pierwszy prawnuczek sprawił, że Stanisława rozkwitła na nowo. Z ogromną energią zajęła się jego wychowaniem. Gdy siedem lat później zmarł zięć, pospieszyła córce z pomocą.

Stanisława ma 93 lata: 9 wnucząt i 9 prawnuków. Jest pełna energii. Ma wspaniałą pamięć. Sercem i duszą żyje każdym wydarzeniem w rodzinie i miejscowości. Chętnie korzysta z telefonu, ale nadal pisze piękne i staranne listy do rodziny i znajomych.

Z dawnych lat zostały jej tylko dwie fotografie: panienki na pensji i ze ślubu z ukochanym Romualdem oraz rodzicami. Inne, także listy, dokumenty i portret ślubny, musiały zostać zniszczone, gdy dezynfekowano dom podczas epidemii tyfusu. Nikt z żyjących nie wie, jak wyglądała jako dziecko, tylko w pamięci Stanisławy żyje mała dziewczynka, niesiona w ramionach ojca za dębowym krzyżem...

A w polu stoją dwa krzyże, poświęcone jej z bezgranicznej miłości...

BARBARA PASZKO

Na zdjęciach: Stasia pensjonarka, oraz z ukochanym Romualdem i rodzicami

Krzyże granicznej miłości



Niemrawe „pożytki”

W tym roku podatnicy mogą skorzystać z prawa przekazania 1 proc. swojego podatku dla wybranej przez siebie organizacji pożytku publicznego. Możliwość skorzystania z tego prawa cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Co ciekawe, informuje rzecznik Izby Skarbowej w Białymstoku, ludzie chcieliby oddać „kawałek” swego podatku, ale nie wiedzą komu i wręcz proszą o poradę pracowników urzędów skarbowych. Zdarza się także, że ktoś wie, jakiej organizacji 1 proc. podatku chce przekazać, ale nie zna numeru konta bankowego. Wynika z tego, że organizacje pożytku publicznego muszą znacznie skuteczniej docierać z informacją do potencjalnych darczyńców.

Targi coraz większe

Piąte Podlaskie Targi Spożywcze zorganizowała Hurtownia Spożywcza „Wiomar” w Łomży.

— To najbogatsza edycja. Prezentuje się prawie stu producentów z całej Polski, choć głównie z naszego regionu. W czasie Targów kontrahenci korzystają z dodatkowych rabatów, wzrasta poziom obsługi klienta. Z każdym rokiem rozszerzamy ofertę o nowe branże i cieszymy się z takiego zainteresowania — powiedział Krzysztof Tafiłowski, prezes hurtowni spożywczej „Wiomar”

— Tego typu inicjatywa, jak Targi, jest najlepszą promocją miasta. Życzę wielu udanych kontraktów — powiedział w czasie otwarcia prezydent Jerzy Brzeziński.



Na zdjęciach: Krzysztof Tafiłowski oraz „wystawiający się”



Dobre, bo polskie

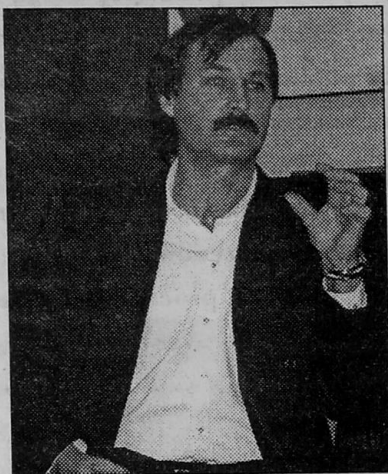
Łaciate mleko, Łaciate śmietana i Łaciate mleczka smakowe produkcji spółdzielni Mlekpól w Grajewie są w swoich kategoriach najpopularniejszymi artykułami w sklepach do 400 metrów kwadratowych powierzchni, wykazała ankieta pisma „Poradnik Handlowca”. W „mlecznej” czołówce jest Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego, wśród śmietan popularne są wyroby z OSM w Piątnicy. Jedynie w kategorii kefirów, jogurtów i deserów mlecznych czołowe miejsca zajmują polskie zakłady zachodnich koncernów mleczarskich.

Poezja dzięki domatorom! Muzeum Skansen

Wiatr znad Pisy
przeciera widoki
ruszają w górę
kamienne schody
i wiatrak
obrócił się w lewą stronę
od maki do ziarna
aż po kłosa
żdźbła zielone
i do źródła
odwróciła się Narew...
Żuraw przy studni
Dziób zwiesił ciekawie
zapatrzone w głębie –
liczy ziarna bursztynu
a może – monety tych
co chcą tu jeszcze wrócić.

JAROSŁAW
CHOROMAŃSKI

Jarosław Choromański z Grądów (gm. Nowogród, pow. łomżyński) otrzymał wyróżnienie w III Konkursie Poetyckim im. Jana Kulki za wiersz pt. „Mu-



zeum Skansen. Niedziela Świętego Rocha w Nowogrodzie”:

III Konkurs Poetycki im. Jana Kulki, organizowany od trzech lat przez Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży, odbył się dzięki finansowemu wsparciu Zakładów Spożywczych „Bona”, prezydenta Łomży, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Wyższej Szkoły Agrobiznesu.

Śnieżna kraina

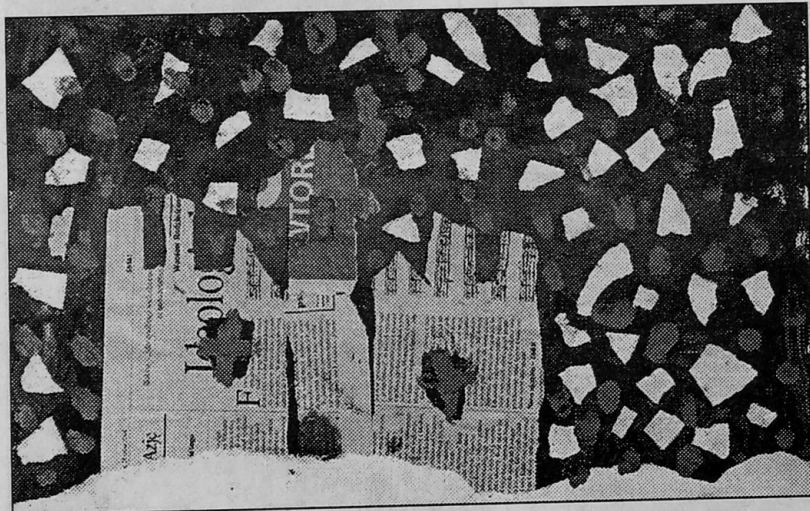
Konkurs Plastyczny „Śnieżna kraina”, organizowany przez Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży, rozstrzygnięty.

Spośród 335 prac komisja nagrodziła 16, wyróżniła 5, a do zestawu wystawowego wybrała 125.

Uroczyste podsumowanie

konkursu odbędzie się 28 lutego 2005 (godz. 10.00) w Galerii Bonar Miejskiego Domu Kultury w Łomży (ul. Wojska Polskiego 3). Autorom nagrodzonych i wyróżnionych prac wręczone zostaną nagrody, a uczestnicy wystawy uhonorowani będą dyplomami.

Na zdjęciu: nagrodzona praca



PATRONAT „KONTAKTÓW”

Wiedzieć, by nie cierpieć

Najwięcej tragedii w rolnictwie w ubiegłym roku w Polsce zdarzyło się w byłym województwie łomżyńskim: 1969 wypadków, w tym 10 śmiertelnych.

Zambrowski Oddział Regionalny KRUS, od wielu lat, prowadzi pod patronatem „Kontaktów” zajęcia w gimnazjach wiejskich i szkołach rolniczych. W 2004 roku pracownicy KRUS spotkali się z ponad 5 tys. uczniów, a prawie 3 tys. wzięło udział w konkursach wiedzy o bezpiecznych i higienicznych zasadach pracy w gospodarstwie rolnym.

Zwycięzcami konkursów wśród gimnazjalistów zostali: Sylwia Bagińska (Nur), Beata Kossakowska (Szulborze Wielkie), Michał Kaczyński (Rosochate Kościelne), Kinga Krzewska (Rutki Kossaki), Zbigniew Nerkowski (Przytuły), Aneta Mieczkowska

(Jedwabne), Emilia Kulesza (Wizna), Magdalena Gleba (Rajgród), Sylwia Zielińska (Szczuczyn), Monika Kędzierska (Wąsosz), Sebastian Bojar (Perlejewo), Wioleta Łaska (Kobylin Borzym), Agnieszka Grzeszczuk (Sokoły), Ewelina Wykowska (Glinki) i Klaudia Jarząbek (Grabowo).

Zwycięzcy konkursów szkół rolniczych: Mirosław Zieliński (Zespół Szkół Agropodsiębiorczości w Zambrowie), Marek Ofman (Zespół Szkół im. Chorażego Jana Szymańskiego w Marianowie), Łukasz Karwowski (Zespół Szkół im. Bolesława Podedwornego w Nieckowie), Michał Zienkiewicz (Zespół Szkół Rolniczych w Krzyżewie), Karol Szymoniak (Centrum Kształcenia Zawodowego w Wysokim Mazowieckiem), Krzysztof Ławski (Technikum dla Dorosłych w Grabowie).



Medal „za przyrodę”

Po raz 13. wręczone zostaną Medale im. Wiktora Godlewskiego. Na posiedzeniu w Instytucie Zoologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie Kapituła Konkursu zdecydowała, że otrzymają je:

- prof. Tomasz Borecki, rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — za dorobek naukowy, służący rozwojowi polskiego leśnictwa;

- prof. Franciszek Kobryńczuk z Warszawy — za naukowy i literacki dorobek w dziedzinie ochrony przyrody;

- Komitet Ochrony Orłów z siedzibą w Olsztynie — za osiągnięcia w czynnej ochronie ptaków drapieżnych;

- Krystian Matyszek z Białowieży — za twórczość filmową, poświęconą przyrodzie.

Konkurs o Medal im. Wiktora Godlewskiego (1831–1900), powstańca styczniowego zesłanego na Sybir, badacza Bajkału (bliskiego współpracownika in-

nego zesłańca Benedykta Dybowskiego), uhonorowanego za osiągnięcia naukowe przez samego cara, wymyślił Roman Świerżewski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Piankach, rodzinnej miejscowości wielkiego przyrodnika. W ten sposób na nowo odkrył człowieka, który ma niekwestionowany wkład do nauki światowej. Medal jego imienia przyznawany jest za zasługi w ochronie przyrody ojczystej, szczególnie na Mazowszu i w Podlaskiem. Wśród dotychczasowych laureatów Konkursu są naukowcy, nauczyciele, dziennikarze, leśnicy, filmowcy i fotograficy, organizacje społeczne.

Uroczystość wręczenia Medalu im. Wiktora Godlewskiego odbędzie się 14 kwietnia 2005 roku w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Bogutach Piankach. Po raz pierwszy z tej okazji Poczta Polska zaprezentuje okolicznościowy stempel.



Artystycznym targiem

Na I Łomżyńskie Targi Twórczości Artystycznej zaprasza Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży. ROK udostępni bezpłatnie salę wystawienniczą twórcom w dziedzinie malarstwa, garncarstwa, rzeźby, wikliniarstwa, kowalstwa, plastyki obrzędowej, kornkarstwa itp.

Impreza odbędzie się 12 marca 2005 roku. Ilość miejsc ograniczona. Szczegółowe informacje i zgłoszenia (do 8 marca): Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży, ul. Małachowskiego 4, tel. 086 219-01-11.

Muzeum Ikon

Muzeum Ikon w Supraślu będzie największe w kraju. Znajduje się w nim, zbierana od prawie pół wieku, kolekcja Muzeum Podlaskiego (około 1200 ikon, krzyży prawosławnych i tzw. ikon i ikonek podróżnych z XVIII-XX w.). Część zbiorów pochodzi z przemytu wykrytego w kilku ostatnich latach na granicy wschodniej. Gdy Muzeum Podlaskie podlegało wojewodzie, celnicy nieodpłatnie przekazywali muzealnikom zarekwirowane dzieła.

Na utworzenie Muzeum Ikon potrzeba około 3,5 mln zł.

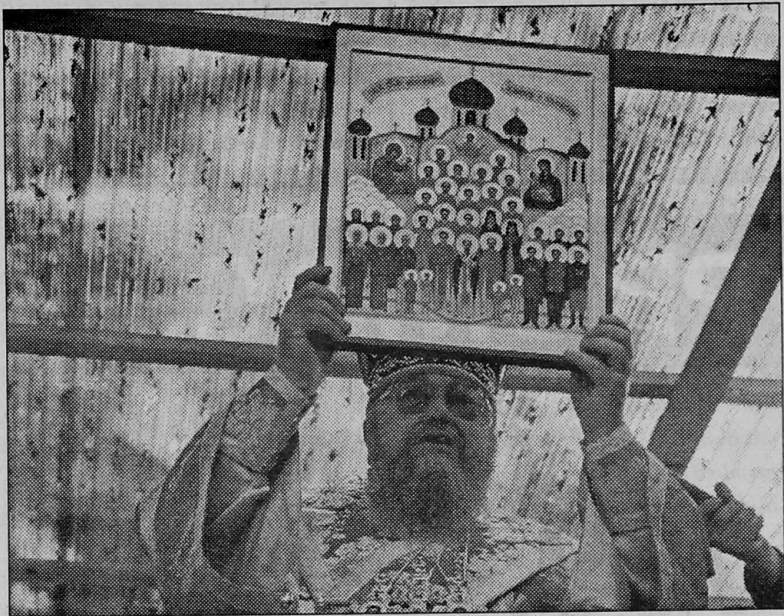
Wniosek o 1,7 mln zł dotacji do

Ministerstwa Kultury złożono, ale nie został jeszcze rozpatrzony.

— Będziemy ubiegać się też o pieniądze ze Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego — mówi Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego, którego Muzeum Ikon będzie oddziałem.

Muzeum Ikon zajmie cztery kondygnacje Pałacu Archimandrytów w Supraślu, w którym jest Prawosławny Klasztor Męski Zwiastowania NMP. Zabytkowe pomieszczenia muzealnicy otrzymali w bezpłatną dzierżawę.

Na zdjęciu: arcybiskup Sawa z ikoną męczenników



PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Tak dobrze czy tak źle?

Każde miasto z ambicjami, czyli także Łomża, dorabia się legendy. Starsi mieszkańcy idealizują lata młodości (coś sam już o tym wiem): „tamte” zdarzenia, zakątki, rodzinny dom, twarze, zapachy, fluidy. Przegrani, wygnani i obcy mają natomiast ciagotki do nadmiernego krytycyzmu. Dobrze to widać na przykładzie przedwojennego Białegostoku, który jednym jawi się nadal razem z bzami, buzą i chałwą oraz kiszka ziemniaczana, a drugim, cuchnącą wioską wojewódzka.

A Łomża sprzed 1939 roku? Byli nobliwi obywatele, dbali o prestiż własny i miasta, romantyczni gimnazjaliści marzący o spacerach, nabożne katolickie wpatrzono w czerwone mury katedry, zasobni mieszczańscy obunacji i wyznań, urzędnicy, żołnierze i oficerowie 33 pułku, biedota żydowska z Rybak, mieszkańcy przedmieść i okolicznych wiosek, pospolici hultaje i pędziwiatry? Kto to wreszcie rzetelnie opisze, bo nie jest dziełem przypadku, że cykl monografii łomżyńskich zatrzymał się na 1918 roku.

Naszły mnie te myśli niezupełnie wesołe podczas lektury książki Marii i Stanisława Żochowskich „Nasz pamiętnik (1914-1984)”. Stanisław napisał mile o urokach Łomży, ale też są w jego wspomnieniach i takie fragmenty: „Było to miasto nieco senne, „Błękitnemu Mundurkowi” bliskie, prowincjonalne co się zowie. Wiedzano o sobie niemal wszystko, czasem coś przenicowano, ale z wyrozumiałym uśmiechem, bez złośliwości. Tu za panieńskich czasów mojej Mamy, pewien dziwak w kruchcie fary obcinał sobie paznokcie i chował do kamizelki, by Aniołom trąbiącym na zmartwychwstanie ułatwić pracę. Tu prośbami babki zawodziły z książeczki „O Maryjo itd.”. Po naszym powrocie jeszcze chadzał po mieście woźny, bił w bęben i ogłaszał, że „zginęła krowa w czarne laty”, co pewnie przetrwało od średniowiecza. Zatwierdzenie granic Polski obchodzono marszem z pochodnia-

mi, a miejscowy aptekarz i obiecujący polityk, z balkonu jękał się jak Demostenes przed kuracją kamykami.” W tych opowieściach nawet komunizujący „Włódzio” Sokorski wypada pogodnie i potępiony został tylko młody Ritter, który podczas okupacji niemieckiej został gestapowcem, „potem przeszkolony w NKWD służył w UB, był attaché, w końcu mianowany ludowym generałem. Niezwykła szuja, gdy wielu Niemców (mieszkających w Łomży) szybko wsiądko w polski nurt patriotyczny.”

Młody Stasio Żochowski (ówczesne pseudo „kizak”, czyli po kurpiowsku żrebak) dobrze zapamiętał swą edukację w łomżyńskim Gimnazjum Męskim im. Tadeusza Kościuszki. Atmosfera była tu „serdeczna, ale bez przesady. Rodzinna, radosna wolnością, zobowiązująca do pracy”. Autor wspomnień najbardziej polubił profesora Jazwińskiego, matematyka, poetę i z zamiłowania astronoma. Każdy z nauczycieli — i to pozostało pewnie do dziś — miał swoje fobie, humory, ale przede wszystkim ambicje, by Jasiów przerobić na uczonych. A uczniowie z reguły stawiali opór. Mocnym punktem gimnazjum były śniadania nazywane Hooverowskimi od nazwiska prezydenta USA, który uruchomił pomoc dla krajów zniszczonych w wojnie światowej.

W ogóle lepiej było przed wojną, a najlepiej tak dawno, że już nikt z nas nie pamięta. Nadzieja w tym tylko, że gdy obecna młodzież dorosnie i nie wyjedzie w całości na Zachód, po dziesięcioleciach napisze (czy jeszcze będzie się jej chciało), że na początku XXI wieku to było życie: panny chodziły jak łanie po Dwornej, dolary były tanie, że można było nimi przypalać cygara, Rosjanie na bazarku za 10 złotych gotowi byli łomżanki po rękach całować, a co poniektórzy przybysze z bliskiego wschodu nie mogli odróżnić Mazowsza od Podlasia. O mój Boże, Bożycu...

ADAM DOBRONSKI

Czółno sprzed Chrystusa

Czółno sprzed ponad 2000 lat, odnalezione w Nurcu w rejonie Kozarzy trzydzieści lat temu, po czterech latach konserwacji wzbogaciło zbiory Muzeum Rolnictwa im. K. Kłuka w Ciechanowcu.

Wydlubane w dębowym pniu czółno było zagrzebane w piasku, w tzw. nadburciu, czyli pod wysokim brzegiem rzeki. Natknęli się na nie na początku lat 70. pracownicy Muzeum. Po wydobyciu przewieźli je do Ciechanowca i ponownie zatopili w rzece Ralce, przepływającej przez teren Muzeum, które nie miało pieniędzy na

konserwację. Badania radiologiczne próbek drewna wykazały, że czółno powstało ok. I w. p.n.e.

Wzbogaciło wiedzę o osadnictwie w rejonie Ciechanowca. Według specjalistów, w I w. p.n.e. nad Nurcem w dzisiejszych Kozarzach była stocznia, w której dłubano czółna do celów transportowych i bojowych. Jako materiału używała wiekowych dębów, rosnących w pobliżu. Nurzec był częścią wodnego systemu komunikacyjnego Bugu, łączącego Morze Bałtyckie z Morzem Czarnym. (MK)

Sławy w Łomży

Miejski Dom Kultury w Łomży zaprasza na spotkanie z rockową grupą Guess Why. Koncert odbędzie się w sobotę, 26 lutego 2005 roku o godz. 19.00 w Klubie PopArt przy ul. Wojska Polskiego 3. Bilety: 15 zł, w przedsprzedaży 10 zł (do nabycia w MDK-DST i Galerii Pod Arkadami).

Zespół Guess Why założyli w 1993 roku, w Buku koło Poznania, Przemysław Wejmann

(gitara, głos, teksty) oraz Roman Kostrzewski (perkusja). Wkrótce dołączyli do nich basista Paweł Czubek i Piotr Przybylski (klawisze, chórki).

We wrześniu 1997 zespół został zakwalifikowany do występu w ogólnoeuropejskim festiwalu European Rock Prize w Atenach; grupa znalazła się wśród 10 najlepszych zespołów Europy. W 2001 roku zespół nagrał swój drugi krążek zatytułowany „Road to the Horizon”. W lutym 2002 płyta została nagrodzona przez czytelników CGM 30TON tytułem płyty roku 2001 w kategorii „hard&heavy”. Wkrótce zespół otrzymał statuetkę Fryderyka w kategorii „heavy metal”, wymowny dowód uznania także przez branżę muzyczną. W roku 2004 Guess Why nagrał trzecią płytę pt. „The plan of escape”.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

25 lutego (piątek) — • Życie jest cudem, godz. 17.15 • Poznaj moich rodziców, godz. 20.00;

26-27 lutego (sobota — niedziela) — • Garfield, godz. 14.30 • Poznaj moich rodziców, godz. 16.00, 18.00, 20.00;

28 lutego — 3 marca (poniedziałek — czwartek) — • Poznaj moich rodziców, godz. 17.30, 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się z do kina „Millennium” w Łomży tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: 216-75-19.

KONTAKTY





Listonosz nie odmawia

Henryk Szejda, listonosz z Urzędu Poczтового w Jedwabnem, miał w ubiegłym roku największą liczbę prenumeratorów „Kontaktów”.

Codziennie własnym samochodem od 13 lat przemierza 63 kilometry. Każdego dnia dociera do dwunastu wsi: Siostrzanki (wieś i kolonia), Nadbory, Biodry, Chyliny, Pluty, Brzostowo, Mocarze (wieś i kolonia), Szostaki, Burzyn, Koniecki, Makowskie, Bartki.

— Znam każdego i mnie znają. I zawsze tak samo szczerzą się na mnie Burki i inne Azory — mówi Henryk Szejda.

Adresatom, a ma ich ponad trzystu, nie tylko dostarcza listy i gazety. Ludzie mają do niego pełne zaufanie i śmiałość.

— Bywam powiernikiem i niemal spowiednikiem. Rozumiem to, gdyż obcemu łatwiej się wyznać, bo złości i plotek z tego nie

ma. A i prośby ludzie mają różne. Kiedyś pewna kobieta prosiła, żebym jej znalazł męża. Znalazłem, bo nigdy nie odmawiam, ale starszy był i powiedziała, że mógłby być jej ojcem. Więcej w takie rzeczy nie wchodziłem. Wolę sprzedawać „Kontakty”.

A najbardziej ciężka jest torba listonosza właśnie w czwartek, kiedy wychodzi tygodnik. Gdy ukazują się teksty z „jego terenu”, bywają śmieszne sytuacje. Kiedyś w czwartek rano pracownik z Urzędu Miasta i Gminy Jedwabne wykupił z poczty wszystkie „Kontakty”. Nie można było mu nie sprzedać, ale przecież na wsiach ludzie czekają i chcą czytać. Żeby ich nie zawieść, jeden z kolegów Henryka Szejdy pojechał do Łomży, za własne pieniądze kupił „Kontakty”, które poniesli do ludzi.

Na zdjęciu: Henryk Szejda

Dla natury

Pojemniki na kartony po sokach, na papier oraz zużyte baterie w przedszkolach, szkołach i zakładach zegarmistrzowskich, na przeterminowane leki w aptekach. To kolejne pomysły Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży na racjonalne gospodarowanie odpadami. W ten sposób MPGKiM zainicjowało w swojej firmie, z udziałem dyrektorów szkół i przedszkoli, działalność Łomżyńskiego Centrum Edukacji Ekologicznej.

— Z reguły dzieci kształtują świadomość ekologiczną rodziców — mówi Arkadiusz Kułaga, dyrektor MPGKiM. — Najważniejsza jest edukacja od najmłodszych lat. Mamy materiały na ten temat i sprzęt do prezentacji multimedialnej. Czekamy na pomysły pedagogów.

Od lat Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży współpracuje z Technikum Ochrony Środowiska w Zespole Szkół Drzewnych.

W szkołach i przedszkolach akcje edukacyjne prowadzone są w wielu formach. Jednak wciąż wynika z tego jeden wniosek: edukować trzeba przede wszystkim dorosłych.

Na zdjęciu: pojemniki do selekcji odpadów, które trafią do przedszkoli, szkół, zegarmistrzów i aptek Łomży



Aktywne wakacje

Podlaska Fundacja Rozwoju organizuje XIII Targi Turystyczne Aktywne Wakacje '2005, które odbędą się w Klubie Rozrywki „Krag” (ul. Wierzbowa 6) od 4 do 6 marca.

Targi Aktywne Wakacje '2005 adresowane są do firm promujących aktywny wypoczynek (agroturystyka, biura podróży zajmujące się turystyką alternatywną, touroperatorzy, którzy posiadają w swojej ofercie propozycje aktywnego spędzenia urlopu, a także firmy produkujące lub handlujące sprzętem sportowym i turystycznym). Dotąd co roku wystawiało się ok. 100 wystawców. Szczegółowe informacje, tel. (085) 740-86-83

Sądowe bankructwo

„Sąd skazał nas na bankructwo”, mówią szefowie i pracownicy firmy „Ekobud” z Grajewa. Spółka była winna firmie z Białegostoku 49 tysięcy złotych. Choć grajewski dłużnik nie wypierał się zobowiązań i obiecywał je uregulować, sprawa trafiła do białostockiego sądu, który przyznał rację wierzycielowi. W listopadzie ubiegłego roku nakazał „Ekobudowi” spłatę głównej kwoty długu i odsetek wliczonych na poziomie 12,25 procent... dziennie (prawie 4500 procent rocznie), czego wcale nie domagała się spółka z Białegostoku. Po zaledwie trzech miesiącach dług urósł do ponad 1,4 miliona złotych, a grajewska firma swojej ostatniej nadziei upatruje w postępowaniu apelacyjnym.

PROMOCJA

799,-

STIHL MS 170

poj. skok.: 30,1 cm³
moc: 1,3 kW/1,8 KM
ciężar: 3,9 kg
prowadnica: 35 cm



Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; ; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łomża** - Kierkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Różan** - 3 Maja 1, tel. 766 92 98; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie

STIHL®

REKLAMA



KONTAKTY

AUGUSTÓW

• Nie ustają protesty miejscowych handlowców przeciwko budowie supermarketu firmy Kaufland. Władze miasta wydały już pozwolenie, choć przeciw budowie podpisało się ponad 3000 mieszkańców.

• Nowym trenerem czwartoligowej Sparty POM został znany w regionie szkoleniowiec Tadeusz Siejewicz. Zastąpił Mirosława Konopkę.

BOCKI

• Nowa siedziba Urzędu Gminy ma już stropy. Oddanie budynku do użytku: w październiku 2005 roku.

• Budowa wodociągu Wygonowo — Piotrowo zakończyła „wodociągowanie” gminy. Teraz czas na budowę przyzagrodowych oczyszczalni ścieków.

• W tym roku, dzięki wsparciu Unii Europejskiej (75 proc.), zmodernizowana zostanie droga Wygonowo — Bocki długości 5 kilometrów.

BRAŃSK

• Kosztem 6 milionów złotych rozbudowywana jest Szkoła Podstawowa i budowana sala gimnastyczna w Domanowie. Oddanie do użytku: maj 2005 roku. Finansują: gmina, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego oraz Urząd Kultury Fizycznej i Sportu.

• W gminie jest 6 podstawówek i 2 gimnazja. Nie ma mowy o likwidacji którejkolwiek przede wszystkim ze względu na odległości między miejscowościami. Dowożenie dzieci na lekcje oznaczałoby wtedy podróż 50 km w jedną stronę!

• Samorząd złożył wnioski do unijnych funduszy o dofinansowanie modernizacji 4 dróg: Domanowo — Glinnik, w Kalnicy, droga powiatowa — Brzeźnica i przez wieś oraz Ferma — do granicy z gminą Nowe Piekuty.

GRAJEWO

• W sobotę, 26 lutego, od 10.00 do 14.00 w NZOZ Medicus (Os. Południe 9) przeprowadzi bezpłatne badania kobiet powyżej 40 lat pod kątem profilaktyki chorób kobiecych.

• W sali konferencyjnej Urzędu Miasta czynna jest wystawa Instytutu Pamięci Narodowej pt. „Rdzawe druty od Ojczyzny dzieła nas... Internowani w latach 1944–47”.

• Szpital Ogólny dostał z NFZ 370 tys. złotych za leczenie chorych i hospitalizowanie poza kontraktami w roku 2004.

• Dzięki sporemu zainteresowaniu komunikacją miejską, uru-



chomioną przez PKS, przedłużona została na dwa lata umowa. W tym roku bilet normalny kosztuje 1,60 zł, ulgowy 80 gr, a bilet miesięczny 50 zł. Autobusy wożą głównie pracowników do dzielnicy przemysłowej i młodzież szkolną.

• W meczu sparingowym piłkarze Mlekpola Warmii przegrali na wyjeździe z drugoligową drużyną MKS Mława 2: 3.

KOLNO

• 163 wnioski o przyznanie rent strukturalnych wpłynęły od rolników powiatu kolneńskiego do Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

• Towarzystwo Kultury Teatralnej pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Edukacji i Sportu ogłosiło

licja ma im zapewniać bezpieczeństwo. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 mogli z bliska obejrzeć radiowóz, przyjrzeć się treningowi policyjnego psa, wziąć udział w praktycznych zajęciach z rozpoznawania oznaczeń na mundurach.

MAŁY PŁOCK

• Rada Gminy powołała pierwszą wśród gmin wiejskich Podlaskiego straż gminną. Głównym zadaniem jedyne- go na razie strażnika będzie obsługiwanie fotoradaru, który za 150 tys. złotych ma zakupić gmina. Mały Płock leży na trasie prowadzącej z Łomży na Mazury. Zwłaszcza w sezonie wakacyjnym przemierzają ją tysiące samochodów dziennie, często bardzo szybko.

• Gmina, jako jedyna w regionie, zadeklarowała udział

Start bocianów!



Bociany wystartowały! Mają do pokonania około 10 tysięcy kilometrów.

— Przelatują trasę z południowej lub centralnej Afryki, gdzie zimą, lecą doliną Nilu do Egiptu, a potem poprzez Izrael, Syrię, Cieśninę Bosfor, Turcję, Morze Czarne i Ukrainę do Polski — mówi ornitolog prof. Zygmunt Pielowski. — Przelot zajmuje im około półtora miesiąca. Do Polski dotrą w połowie marca.

Zgodnie z bocianimi zwyczajami samiec przylatuje pierwszy i poprawia gniazdo, które ucierpiało podczas zimy i porywistych wiatrów. Po kilku dniach dołącza samica.

50. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski w roku Adama Mickiewicza. Kolneński Dom Kultury podjął się ponownie roli organizatora konkursu do szczebla eliminacji powiatowych. Prezentacje powiatowe odbędą się 17 marca. Konkurs jest otwarty, dla uczniów i dorosłych.

• Nie tylko policjanci w szkołach, ale także dzieci w kolumnie. To kolneński sposób na „oswajanie” najmłodszych ze po-

w ogólnopolskiej akcji „Przejrzysta Polska”, która ma poprawić jakość pracy i fachowość pracowników urzędu, a tym samym polepszyć poziom obsługi mieszkańców gminy. Jedną z wiodących zasad akcji jest brak tolerancji dla korupcji.

RAJGRÓD

• W Hali Sportowej Ośrodka Wypoczynkowego BGŻ Knieja odbyły się eliminacje do Mi-

strzostw Polski Strażaków. Udział wzięło sześć zespołów, z których dwa uzyskały awans. Zwyciężyła drużyna Komendy Wojewódzkiej PSP w Olsztynie przed KW PSP Lublin i Główną Szkołą Służby Pożarniczej z Warszawy. Strażacy z Podlaskiego zajęli piąte miejsce.

STAWISKI

• Fundację Budowy Środowiskowej Hali Sportowej Gminy Stawiski zakładają burmistrz Marek Waszkiewicz, sekretarz gminy Janusz Kossewski, skarbnik Iwona Ofman oraz radny Sławomir Kołakowski. Będzie to organizacja tzw. pożytku publicznego, zezwalająca inicjatorom „na chodzenie po prośbie”. „Jeżeli Juliusz Machulski ogłasza publicznie, że szuka 1,5 miliona złotych na nowy film, my też możemy ogłosić, że szukamy pieniędzy na budowę naszej hali sportowej”, mówi burmistrz Marek Waszkiewicz. Potrzeba na nią około 4 milionów złotych. Samorząd złożył wniosek o niskooprocentowaną pożyczkę do Banku Gospodarstwa Krajowego, ma obietnicę Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu dofinansowania w jednej dziesiątej. Rozmiary hali (18 x 36 metrów) pozwalają na ubieganie się o dotację z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego. Wkrótce ogłoszony zostanie przetarg na architektoniczny projekt hali.

• W budynku po byłej lecznicy remontowana jest sala na świetlicę środowiskową w Stawiskach. Będzie tu również siedziba centrum informacji i promocji gminy. Oddanie do użytku przewidziane jest 1 kwietnia 2005 roku.

• 17 kwietnia 2005 roku odbędą się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej Stawisk po wygaśnięciu mandatu jednego z radnych, skazanego za kierowanie samochodem pod wpływem alkoholu. Swojego przedstawiciela w samorządzie wybierać będą mieszkańcy okręgu Romany i Soły.

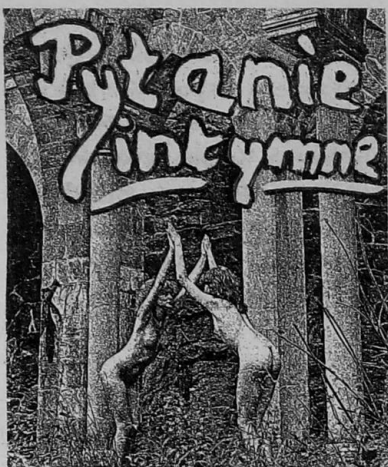
WIZNA

• Na prośby młodszych mieszkańców władze gminy zdecydowały o urządzeniu siłowni w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej. Korzystanie z siłowni będzie bezpłatne dla mieszkańców gminy.

ZAMBRÓW

• Gmina ma aż 72 sołectwa. Tylko w trzech sołtysują kobiety: Zofia Gosk w Laskowcu Starym, Irena Pstragowska w Wądołkach Bućkach i Irena Zaręba w Koziakach Konopkach.

KONTAKTY



W ubiegłym roku zakochałem się we wspaniałej dziewczynie. W jej towarzystwie jest mi tak dobrze, że wydaje się, iż znam ją zawsze. Kiedy nie widzę jej dzień, jest mi źle, choruję. Byliśmy ze sobą, bo bardzo tego pragnęliśmy. Ale nie wszystko było tak, jak sobie wyobrażaliśmy. Teraz też ciągle jej pożądam, choć świadomie unikam zbliżeń. Kochamy się bardzo rzadko. Jest tak dlatego, że wcześniej, choć bardzo się starałem, nie zawsze udawało mi się w nią wejść. A jeśli już było w miarę dobrze, po stosunku wszystko mnie bolało. Sam wytrysk nie był chwilą rozkoszy tylko bólu.

To moja pierwsza dziewczyna. Ona to wszystko widzi, zresztą rozmawiamy, bo pyta. Boję się, że ją stracę. Co powinienem zrobić, dlaczego boli?

Andrzej

Wielkiemu pożądaniu towarzyszą wyjątkowo rzadkie stosunki. Wbrew naturze. I to właśnie może być przyczyną bólu. W czasie sporadycznego kochania wytrysk uwalnia nagromadzoną przez długi czas dużą ilość nasienia. Dlatego może być bolesny.

Problemów z bolesnym wytryskiem można pozbyć się przez unikanie długich przerw we współżyciu. Pomocne będą wzajemne pieszczoty, wydłużająca się gra wstępna, która może zakończyć się wytryskiem i rozładowaniem erotycznego napięcia.

Unikanie współżycia nie rozwiąże problemu, ale go jeszcze pogłębi, gdyż dojdą już pojawiające się rozterki natury psychicznej. Jeśli jednak ból nadal będzie uniemożliwiał wprowadzenie członka do pochwy i odbycie normalnego stosunku, warto skontaktować się z lekarzem. Może istnieje jakiś stan zapalny, który przebiega bezobjawowo? Ale to stwierdzić może tylko lekarz.



LEKARZ DOMOWY

Często po posiłku boli mnie żołądek. Łykam wtedy krople miętowe albo coś przeciwbólowego i wszystko mija. Ale, niestety, przy kolejnym jedzeniu, powraca. Czy to może być coś groźnego? Koleżanka zaproponowała wykonanie testu. Czy to mi coś pomoże?

Bożena

Przeprowadzenie testu jest proste: za pomocą dołączonego sprzętu pobiera się kroplę krwi na specjalny pasek i odczytuje wynik według załączonej instrukcji. Jest to wygodna diagnostyka.

Ból jest zawsze objawem jakiejś choroby. Test może wykazać, czy istnieją stany zapalne

błony śluzowej żołądka i dwunastnicy spowodowane bakterią. Trzeba jednak pamiętać, że wyniki testu mogą nie być do końca wiarygodne. Ktoś może latami nosić w sobie bakterię i nie mieć żadnych objawów. Test może takich stanów nie wykryć.

Poza tym, chorobę trzeba leczyć. A o tym może zdecydować tylko lekarz.



POD PARAGRAFEM

Od początku studiów i po nich (od dwóch lat już pracuję) mieszkam z dziadkiem. Dziadek gorzej się czuje, często przebywa w szpitalu. Ostatnio powiedział mi, że upoważnił mnie do swojego konta bankowego i mogę wypłacać z jego konta pieniądze, jak tylko potrzebuję. Nie korzystam z tej sytuacji, aby jakoś nie dotknąć dziadka. Chciałbym dowiedzieć się, czy po śmierci dziadka będę mógł wypłacić z jego konta pieniądze,

czy one przypadną także innym spadkobiercom?

Tomasz

Pieniądze z konta dziadka po jego śmierci będzie można wypłacić tylko wówczas, gdy wcześniej dziadek podpisał z bankiem specjalną umowę. Wypłacana przez bank kwota nie może być wyższa, niż dwudziestokrotne przeciętne miesięczne wynagrodzenie, jakie obowiązywało miesiąc przed śmiercią posiadacza rachunku. Pozostałe pieniądze, z wyjątkiem

wydanych na pokrycie kosztów pogrzebu, wejdą w skład spadku.

Trzeba dokładnie wypisać dziadka, jakich formalności dopełnił albo udać się z nim do banku i wszystko do końca wyjaśnić, aby później nie mieć kłopotów. Jeśli dziadek nie zrobi stosownego zapisu, wszystkie oszczędności z konta będą częścią spadku (oprócz kwoty wydanej na pogrzeb).

O nabyciu praw spadkowych orzeka sąd rejonowy. Ten, kto dziedziczy spadek (są to także pieniądze z konta), musi zapłacić podatek od spadków i darowizn.



POZNAJMY SIĘ

Mam na imię Piotr. Na wsi przeżyłem 29 wspaniałych lat. Moim marzeniem jest uczynić życie jeszcze wspanialszym. Jednakże w samotności jest to raczej niemożliwe.

Jestem wykształconym, wysokim brunetem, bez nałogów i zobowiązań, dojrzałym do trwałego związku. Chciałbym poznać odpowiedzialną dziewczynę, myślącą o założeniu własnej rodziny, z którą mógłbym się podzielić swoim szczęściem. Napisz, podaj numer telefonu.

Piotr

Mieszkam w Łomży i w tym

mieście pragnę znaleźć przyjaciela (do lat 32) na zimę i wiosnę, radosne i smutne godziny, na wspólną drogę w znane i nieznane. Jestem wysoką, szczupłą panną (lat 28), o kruczoczarnych włosach. Lubię tańczyć, słuchać dobrej muzyki, czytać dobre książki. Jeżeli czujesz się samotny, masz podobne zainteresowania i poważnie myślisz o życiu we dwoje, napisz. Może to będzie prawdziwe spotkanie?

Jodelka

Jestem wdowcem (69/170), zadowolonym, życzliwym, niepijącym i bardzo samotnym. Mam wszystko. Brakuje mi tylko miłej partnerki, przyjaciółki na jesień wspólnego życia. Pani (lat 55-65), serdecznej, cieplej, rodzinnej i domowej. Napisz do mnie, czekam na Ciebie.

Edward

Serce nigdy się nie starzeje. W moim (choć mam 62 lata) wciąż jest jeszcze dużo miejsca na uczucie sympatii, przyjaźni, a może i

czegoś więcej... Jestem uśmiechniętą, pełną wewnętrznej siły kobietą. Chciałabym swój uśmiech ofiarować miłemu, samotnemu Panu w odpowiednim wieku, który także ma w sobie dużo ciepła i serdeczności. Chętnie poznam Pana z Łomży lub z okolic. Proszę o poważne oferty.

Słoneczko

Marzę o poznaniu szczerzej, spokojnej dziewczyny (do lat 30), poważnie myślącej o związku z drugim człowiekiem. Mam 28 lat (wzrost 181 cm), jestem szatynem o brązowych oczach. Lubię dobrą muzykę, zwierzęta, podróżować. Odezwi się, dajmy sobie szansę, uroczą Nieznajomą Dziewczynę. Mam przecucie, że gdzieś jesteś.

Sebastian

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

Wojtek zaczętnie odpowiadał, że ma tylko pestki. Wtedy napastnik zagroził, że jeśli nie odda drogocennych rzeczy, pobije go. Wojtek zerknął dookoła. Zauważył, że jeden z napastników wymachuje no-



KRONIKA POLICYJNA

„Dawaj, co masz, bo nie wiem, co ci zrobię”, powiedział do Wojtka (ucznia trzeciej klasy gimnazjum) groźnym i donośnym głosem chłopak ubrany w kominiarkę, dresy i kurtkę z kapturem

żem z kilkunastocentymetrowym ostrzem, drugi trzyma w ręku kij bejsbolowy, trzeci bije w brzuch jego kolegę. Przestraszył się, szybko zdjął z ręki zegarek i oddał. Napastnik spytał jeszcze o telefon komórkowy. Oddał też komórkę.

— Dawaj komórkę, bo cię wypier... Potem mnie chwycił za kurtkę, podniósł do góry, szarpnął i powiedział „teraz oddasz”. Czterech stało z przodu, jeden miał nóż. Odwróciłem się, żeby uciekać. A tam stał jeszcze jeden w zielonej gorylowej masce z kijem. Bałem się, że mnie pobiją i oddałem motorollę — opowiadał Łukasz, uczeń pierwszej klasy LO.

To było w czasie ferii. Piątkowy wieczór, nudy w mieście.

Czterech chłopców z Łomży (gimnazjaliści i uczeń pierwszej klasy liceum) uległo namowom Artura (uczeń drugiej klasy zasadniczej szkoły zawodowej) i poszli nad Łomżę. Zmówili się, że wezmą piwo i pogadają. Miejsce jest nieoświetlone, nie obawiali się, że ich ktoś nakryje. Kilka minut później zauważyli, że w ich kierunku ktoś idzie.

Tak na pięciu młodszych kolegów napadło pięciu starszych z tego samego osiedla.

— Spotkaliśmy się w czterech na osiedlu i rozmawialiśmy, że są ferie i trzeba by jakoś zdobyć pieniądze. Propozycja napadu wyszła jakoś z rozmowy i była wspólna — przyznał Robert.

Razem omówili szczegóły i podzielili się rolami. Maski, kominiarki, kij bejsbolowy i nóż wzięli od Jarka i ukryli w domu Patryka. On też miał wszystko i wszystkich u siebie ukryć po napadzie. Następnego dnia zaproponowali Arturowi, żeby „wystawił” małowatów, czyli przyszedł z nimi wieczorem nad Łomżę. Miał dać głuchy sygnał ko-

mórką, gdy będą na miejscu. Zadanie wykonał.

— W czasie napadu dostałem kominiarkę i kij bejsbolowy i miałem pilnować, żeby małowaci nie uciekli. Mój brat stał z nożem, żeby się bali. My się nie odzywaliśmy, bo mogliby nas poznać po głosie. Dlatego Jarek i Darek kazali im oddać komórki, grozili im i zbierali telefony — opowiadał Robert.

Dla pozorów, żeby nie poznali, że Artur ich wystawił, też go szarpnęli i zabrali mu komórkę.

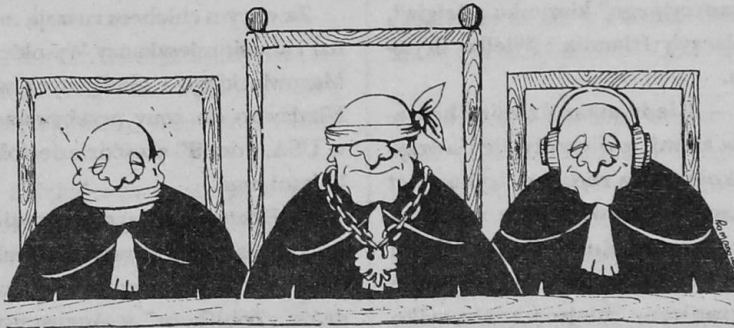
Kiedy napastnicy odchodzili w kierunku ulicy Wesołej, Jarek uprzedził okradzionych, żeby nie robili żadnych głupstw i nie szli za nimi, bo dostaną wycisk.

Komórki chcieli sprzedać za czterysta złotych, ale nie mieli żadnego kupca. W końcu zaproponowali znajomemu „Stelmie”. „Stelma” dał im od razu sto złotych i zapowiedział, że resztę odda po sprzedaży. Dwa dni później poinformował telefonicznie jednego z chłopaków, że sprzedał. Mieli się spotkać i odebrać pieniądze.

— Pieniędźmi mieliśmy się podzielić. Ja tylko „wystawiałem” chłopaków i też za to

miałem dostać dolę, ale nie wiem, ile — mówi Artur.

Prokuratura Rejonowa w Łomży wystąpiła o trzy miesiące aresztu dla wszystkich. Sąd nie uwzględnił wniosku, gdyż nie byli wcześniej kara-



ni, wyrazili skruchę i obiecywali naprawić szkody. (m)

Kodeks karny, artykuł 280: „Jeżeli sprawca rozboju posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnym niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym, albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat trzech”.

Stłuczka wyrachowana

Kolejni podejrzani o wyludzenie odszkodowań z firm ubezpieczeniowych za spowodowanie fikcyjnych kolizji drogowych zatrzymani zostali przez policjantów z Białegostoku.

Ogółem, od lipca 2004 roku, zatrzymali 21 osób. Z ustaleń wynika, że niektórzy z nich uczynili z przestępstwa stałe źródło utrzymania. Wspólnymi siłami powodowali kolizję i z AC lub OC jednego z nich inkasowali odszkodowanie. Jeszcze przed naprawą samochodu w kolejnej „ustawionej” kraksie powodowali kolejne uszkodzenia i całość straty przedstawiali ubezpieczycielowi jako skutek ostatniego zda-

rzenia. Inną metodą oszustów na łatwe wyludzenie pieniędzy było pozorowanie włamania do pojazdu, w wyniku których uszkodzona została część wyposażenia (np. tapicerka). Po otrzymaniu odszkodowania, ubezpieczając samochód w innej firmie, ponownie zgłaszali włamanie do pojazdu, wyposażając go w te same, poprzednio uszkodzone fotele.

Policjanci z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego i Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej podejrzewają, że zatrzymani zgłosili co najmniej kilkadziesiąt pozorowanych szkód.

• Z niezamieszkanego domu w Rajgrodzie (pow. grajewski) od sierpnia 2004 roku przepadło wyposażenie łazienek, grzejniki, instalacja centralnego ogrzewania łącznej wartości co najmniej 10 tysięcy złotych. Kradzież zgłosiła właścicielka domu. Policjanci zatrzymali trzech złodziei.

• Złamania miednicy doznał pasażer cinquecento na skutek zderzenia z polonezem na ul. Przemysłowej w Grajewie. Fiat wpadł w poślizg. Przy okazji okazało się, że kierujący polonezem jest pod wpływem alkoholu (0,69 promila).

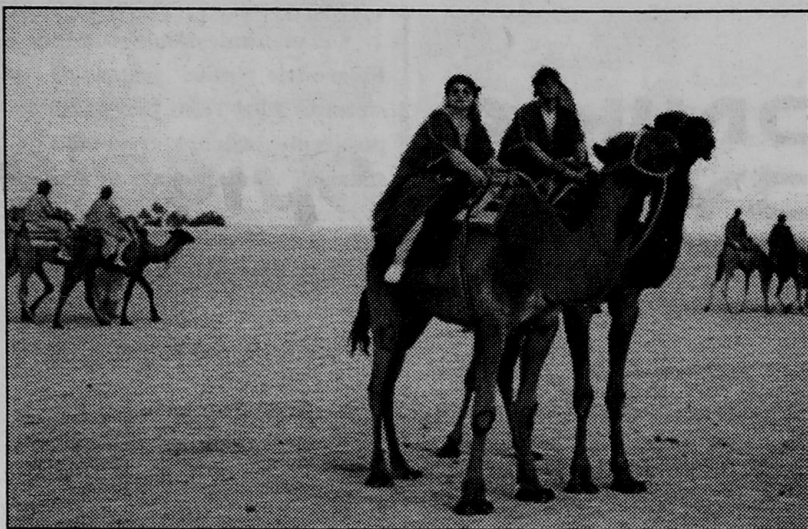
• Najpierw zażądał 20 złotych, a potem zagroził wydłubaniem oczu. Przy bazarze na ul. Jurowieckiej w Białymstoku zastraszonego zatrzymał przejeżdżający patrol policji. Funkcjonariusze szybko schwytali bandytę, którym okazał się Białorusin.

• Śmierć na miejscu poniósł kierowca toyoty, który nie ustąpił przejazdu trowi na ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego w Białymstoku.

Pedofil z prowokacji

Pod zarzutem pedofilii zatrzymany został w Warszawie 54-letni Franciszek M. z Grajewa. Wpadł w ręce policji za sprawą prowokacji przygotowanej przez policję i dziennikarzy w ramach akcji „O jednego mniej”. Najpierw reporter pilsatowski „Interwencji” nawiązał przez internet kontakt z „Frankiem z Mazur”, przedstawiając się jako czternastoletni chłopak. Otrzymywał od swojego wirtualnego korespondenta materiały z pornografią dziecięcą. Po kilkunastu dniach doszło do umówionego spotkania w Warszawie, gdzie został zatrzymany.





Bilet w jedną stronę

— Jeszcze kilka lat temu do Paryża i Londynu nowożeńcy jechali wspólnie w podróż poślubną. Dziś tuż po weselu jedno zostaje, a drugie wyrusza za obcym chlebem. — mówi Ryszard Opejda, właściciel biura podróży „Glob-Tour” w Zambrowie. — Turystyka pozostała tylko w nazwie.

Klienci „Globu” to przede wszystkim mieszkańcy wsi z całego powiatu. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku, do „tradycyjnego” kierunku „Belgia”, dołączyły Irlandia i Wielka Brytania.

— Kiedy masz dziesięć hektarów ziemi, a do wyżywienia trzy pokoleniową rodzinę, wybór jest prosty — mówi młody mieszkaniec gminy Rutki. — Obracam tam i z powrotem. Zabytki i inne zagraniczne miejsca znam tylko z pocztówek. Ale ich nie kupuję, nie wysyłam, bo szkoda pieniędzy. Jedyną pamiątkę przywiozłem z Niemiec: kufel do piwa. Niestety, niedawno, przez przypadek, sam go zbilem. Obce kraje poznaję przez okno samochodu. Jestem takim samym turystą, jak wszyscy inni. Kiedy dojeżdżam do granicy, wiem, że czeka mnie harówka, a nie podziwianie zachodów słońca.

Ale najpierw, w Ojczyźnie, trzeba zarobić na bilet: powrotny autobusowy do Londynu kosztuje około 400 złotych, lotniczy około 630; powrotny lotniczy do Dublina około 1200 złotych.

— Odkąd Polska jest członkiem Unii Europejskiej, sprzedaliśmy około 50 biletów do Dublina i około 300 do Londynu — mówi pracownica biura podróży „Biakomex” w Wysokim Mazowieckiem. — Właściwie nie ma dnia, żeby ktoś nie kupował biletu do Wielkiej Brytanii. Pracuję tu trzy lata i nie pamiętam klienta wyjeżdżającego na odpoczynek. Ludzie nie ukrywają celu podróży: praca i tylko praca.

Za obcym chlebem ruszają młodzi i starsi; mieszkańcy Wysokiego Mazowieckiego i okolicznych wsi. Niedawno do żony przebywającej w USA, „dobił” sześćdziesięciokilkuletni mąż!

— Bilety na wyjazdy zagraniczne kupują przede wszystkim młodzi — mówi pracownica biura podróży „Zobi-Tour” w Augustowie. — Nie ma wątpliwości, że cel jest jeden: 90 proc. biletów to kierunek Londyn. Średnio w miesiącu sprzedajemy piętnaście. Jednak zdarzają się i niespodzianki: bilet do Egiptu oznaczać może tylko przyjemność, a nie konieczność. I to jest ten miły wyjątek z reguły.

W biurach podróży daje się zauważyć także pewną wymowną sytuację: klienci, kupując bilety do obcego kraju, gdzie próbują obcego życia, zwykle zabierają ze sobą także turystyczne foldery. Ale wieża Eiffla, Lazurowe Wybrzeże, fiordy, lwy na afrykańskiej pustyni i reszta świata zostają w domu.

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96 21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151

2005

RADIO TAXI
96 21
LOMZA

*My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy*

WOJSKOWA AGENCJA
MIESZKANIOWA



**ODDZIAŁ REGIONALNY
„MAZOWSZE”
WOJSKOWEJ AGENCJI MIESZKANIOWEJ**
ul. Chełmżyńska 1, 04-247 Warszawa

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wynajem lokalu użytkowego, nr ewid. Bi/U/708 usytuowanego w Białymstoku przy ul. Lipowej 35A, który odbędzie się w dniu 28 lutego 2005 r. o godz. 10.00 w siedzibie tutejszego Oddziału Regionalnego „MAZOWSZE”

1. Preferowany sposób zagospodarowania lokalu — działalność biurowa.
2. Powierzchnia całkowita lokalu — 139,47 m².
3. Wyposażenie techniczne lokalu — instalacje: elektryczna, c.o., wodno-kanalizacyjna.
4. Wysokość wywoławczej stawki czynszu netto za 1 m² powierzchni całkowitej lokalu — 40,00 zł.
5. Uczestnik przetargu zobowiązany jest dołączyć do oferty następujące dokumenty:
dowód wpłaty wadium, ksero wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, ksero decyzji nadania numeru NIP, ksero decyzji nadania numeru REGON.
6. Uczestnik przetargu zobowiązany jest wpłacić na konto ING Bank Śląski nr 941050102500000504075581 — wadium w wysokości 1.700 zł (słownie: tysiąc siedemset zł).
7. Umowa najmu zawierana jest na czas nieoznaczony.
8. Uczestnik przetargu jest zobowiązany złożyć ofertę przetargową w siedzibie O. Reg. WAM w Warszawie ul. Chełmżyńska 1, pokój nr 11 — kancelaria, w terminie do dnia 25 lutego 2005 r. do godz. 14.00 w zamkniętej kopercie.
9. W celu uzyskania materiałów przetargowych i dodatkowych informacji na temat przetargu prosimy zgłaszać się do siedziby O. Reg. WAM w Warszawie ul. Chełmżyńska 1, pokój 34, tel. 32-61-177.

fak 632

„Instal-Bud” ZIMOWA PROMOCJA

na kotły centralnego ogrzewania i artykuły hydrauliczne

z montażem do 20% TANIEJ!!!

**POKRYCIA DACHOWE
z blachy szwedzkiej**

już **od 26,11 zł/m²** kryjący do wyczerpania zapasów

Zapraszamy

Al. Piłsudskiego 117 tel. (086) 473-77-69

fak 633

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH W MIASTKOWIE

prowadzi nabór

do:

STUDIUM

EKSTERNISTYCZNEGO DLA DOROSŁYCH

w zakresie

Liceum Ogólnokształcącego

po szkole podstawowej, zawodowej i gimnazjum

Nauka trwa 10 miesięcy

Kontakt: 0-608-042-412

fak 816

OŚRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW W RADOMIU

organizuje w ZAMBROWIE kurs operatorów ciężkich maszyn
do robót ziemnych, budowlanych i drogowych
w następujących specjalnościach:

- koparki jednoznaczyniowe,
- ładowarki jednoznaczyniowe,
- koparkoładowniki lub koparkospycharki,
- sprężarki przewoźne lub elektryczne polowe,
- spycharki,
- równiarki,
- wężły betoniariskie,
- walce drogowe,
- rusztowania budowlano-montażowe-metalowe,
- zagęszczarki, przecinarki, piły mechaniczne do ścinania drzew, agregaty tynkarskie, betoniarki, narzędzia udarowe ręczne i inne maszyny do robót ziemnych i drogowych.

Szkolenie będzie prowadzone na uprawnienia kl. III, II i I-ej.

Rozpoczęcie kursu w dniu 07.03.2005 r. o godz. 9.00

w „FAMILIADA” Zambrow, ul. Ostrowska 31a.

Kurs kończy się w dniu 08.04.2005 r. egzaminem państwowym i wydaniem książeczki operatora.

Koszt szkolenia kl. III — 1.100 zł lub kl. I lub II — 900 zł, rusztowania — 750 zł

z zagęszczarki lub przecinarki lub wózki itp. — 650 zł

Zapisy przyjmuje i udziela informacji:

• OCSM Radom, ul. Kraszewskiego 1/7

tel. (048) 331-49-54; 36-99-590; tel./fax 36-996-15

• Zambrow, tel. (086) 271-85-55 i 0-503-318-085

fak 632



KONTAKTY

Krajobraz po liście

Po opublikowaniu słynnej listy redaktora Wildsteina popłoch i przerażenie ogarnęło społeczeństwo. Ludzie, zamiast wydajnie pracować dla dynamicznego rozwoju kapitalizmu, gorączkowo szukają nazwisk w spisie tajnych współpracowników służb bezpieczeństwa.

Niestety, prawda jest okrutna. Wielu nie może odnaleźć się na liście. A oznacza to, iż w mrocznych czasach PRL byli nikim. Nie stanowili zagrożenia dla socjalistycznego ustroju. Nawet SB uważała ich za nędznych gnojów, którymi nie warto się zajmować. Zauważył to już Lech Wałęsa. Wprawdzie jego teczka zaginęła w tajemniczych okolicznościach, jednak wszyscy wiedzą, że działał jako TW pod pseudonimem „Bolek”. Były prezydent nie musi się wstydzić. A brak teczki w archiwach IPN to największy wstyd i sromota, jaki może obecnie spotkać obywatela RP. Bo jak

w tej sytuacji nadstawić pierś do orderów, chęć się przeszłością kombatanta „ze styropianu”, konspiratora i ofiary walki ze słusznym minionym, zbrodniczym reżimem?

Co bardziej przedsiębiorczy, chcąc ratować reputację, wynajmują już hakerów komputerowych, którzy są w stanie wprowadzić potajemnie na listę Wildsteina dodatkowe nazwiska. Inni zasypują pracowników UB i SB stosem prośb, by osobiście zaświadczyli, że byli inwigilowani, nawet podpisali TW, a na liście nie znaleźli się jedynie przez fatalną pomyłkę.

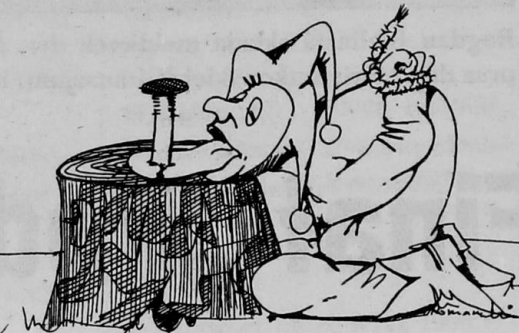
Szczególnie przed nadchodzącymi wyborami ma to ogromne znaczenie. Społeczeństwo nie wybierze przecież do parlamentu tchórza, którym nawet komuni-

styczna bezpieka nie raczyła się interesować.

Szczęśliwi są jedynie ci, którzy odnaleźli się na liście. Chodzą w glorii męstwa i chwały.

W tej sytuacji konieczne jest niezwłoczne opublikowanie dodatkowej listy tajnych współpracowników, która obejmie wszystkich potencjalnych kandydatów na posłów i senatorów. Redaktor Wildstein czeka na pisemne zgłoszenia.

WIESŁAW WENDERLICH



21

spiećcia

Spada zużycie wody w Kolnie. W ubiegłym roku miasto zużyło 344 tys. m³ wody, o 14 886 m³ mniej niż w 2003 roku. Zużycie spada od co najmniej dziesięciu lat, kiedy ludzie masowo zaczęli zakładać liczniki pomiaru. Tak dzieje się zresztą nie tylko w Kolnie. Właściwie po co woda? Brud można przecież oskrobać.

Okolo trzeciej nad ranem policja odebrała telefon: „Mój mąż wszedł na maszt telefonii komórkowej!” W stronę pobliskiego Michałowa pognali policjanci, strażacy i karetka pogotowia ratunkowego. Desperat, lat 58, oznajmił z góry: „Zabiję się!”. Powodem miał być niesprawiedliwy wyrok sądowy. Żądał osobistego kontaktu z Grzegorzem Sawickim, dziennikarzem TV Białystok. Obudzony dziennikarz przystąpił do negocjacji. Dogadali się, zszedł z masztu. Dostanie wyrok sprawiedliwy. Od żony.

Stowarzyszenie Samorządów na rzecz Kolei Lokalnych w Bydgoszczy zaproponowało uruchomienie na trasie Hajnówka — Białowieża... tramwaju. Osobiście wolimy wielbłądy i na pewno z Hajnówki do Białowieży będziemy dojeżdżać tylko nimi!



Przed sądem odbywa się proces bankrutującej firmy. Zeznaje uroczą sekretarkę szefa.

Czy pani wie, co panią czeka za składanie fałszywych zeznań? — pyta sędzia.

— Tak, Wysoki Sądzie. Szef wspominał o 5000 zł i jakimś futerku z norek...

— Jedzie pan autobusem i jest straszliwie gorąco. Co pan robi? — egzaminuje profesor.

— Otworzę okno.

— Bardzo dobrze — mówi profesor — A teraz proszę wyliczyć jakie zmiany zajdą w aerodynamice tego autobusu po otwarciu okna. Nie wie pan? Dziękuję. Półka. Następny proszę.

Następny student dostaje to samo pytanie. I ten sam stopień.

— Jedzie pani autobusem. Jest straszliwie gorąco. Co pani robi?

— Zdejmę bluzkę.

— Pani mnie nie zrozumiała. Jest naprawdę bardzo gorąco.

— To zdejmę jeszcze spódnice.

— Ale żar jest nie do zniesienia.

— To zdejmę stanik.

Profesor oniemiał z wrażenia. A studentka mówi:

— Panie profesorze, mogę zdjąć jeszcze majtki i nawet, gdyby mieli mnie przelecieć wszyscy faceci z autobusu, okna nie otworzę!

Do baru podchodzi Kurp na rauszu.

— Hej! Barman, dla mnie seta, dla orkiestry seta i dla ciebie seta.

Gdy przychodzi do płacenia, okazuje się, że nie ma pieniędzy. Barman zmuszony jest wyrzucić go z lokalu siłą. Ale na drugi dzień powraca. Siada przy barze jak gdyby nigdy nic i zamawia:

— Barman, dla mnie seta i dla orkiestry seta!

— A dla mnie to już nie? — pyta zgryźliwie barman.

— Dla ciebie nie, bo jak wypijesz, strasznie rozrabiasz...

W przedziale sypialnym pociągu Moskwa — Odessa jedzie Rosjanin i Francuz.

W pewnym momencie Francuz pyta:

— Wania, a ty gdzie mieszkasz?

— We Władywostoku.

— A to daleko od Moskwy?

— No, będzie ze 3000 wiorst.

— A ty, Fransua, gdzie mieszkasz?

— W Paryżu.

— A to daleko od Moskwy?

— Daleko. Będzie ze 4000 wiorst.

— Cztery tysiące wiorst? — łapie się za głowę Wania. — Bohu moj, jaka głusz!

Dowcipy nadesłali Zbyszek Kędziora (nagroda) z Białegostoku, Andrzej „Kurp” Gedrowicz z Łomży.

Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa nieustannie. Nieustannie czeka nagroda. Pomyśl, napisz, wyślij („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).

Promocja pilarek

od 17 stycznia do 26 marca 2005 r.

Husqvarna 340
2,7 KM

1499 zł*
Sugerowana cena promocyjna brutto

~~1815 zł~~
Sugerowana cena brutto

OSZCZĘDZASZ 316 zł

Husqvarna 353
3,1 KM

2199 zł*
Sugerowana cena promocyjna brutto

~~2605 zł~~
Sugerowana cena brutto

OSZCZĘDZASZ 406 zł

*Ilość maszyn w promocji ograniczona

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

strona internetowa: www.husqvarna.com.pl

KONTAKTY



XXII Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty” w Wysokiem Mazowieckiem

„Bo tylko walką o dobro można
wygrać dobro,
I tylko poniżeniem zła dobro
wywyższyć można,
I tylko braterstwo ludów może
wzniesić na maszt
Olbrzymią jak świat flagę
olimpijską...”

Słowa „Apelu Olimpijskiego” Jarosława Iwaszkiewicza brzmią przesłaniem szczególnym: szukajmy w sporcie piękna, uczciwości, radosnej zabawy; brońmy sportu przed agresją i przemocą; bądźmy dzielni i wytrwali w sportowym wysiłku; okazujmy szacu-



Bogdan Bieliński składa meldunek dyr. Małgorzacie Koc (SP) oraz dyr. Marii Sutkowskiej (Gimnazjum) i szefowi „Kontaktów”

Okularową Dariusza Polanisa, Barbarę Kowalską City Tennis Club, Podlaskie Zrzeszenie LZS, Podlaski Szkolny Związek Sportowy.

Specjalne nagrody dla najmłodszych finalistów przekazał wice-marszałek Krzysztof Tołwiński.

Finał niezwykle sprawnie poprowadził Sędzia Główny Wacław Tarnacki z zespołem sędziowskim: Andrzejem Rogińskim, Zdzisławem Dobrowolskim, Maciejem Tarnackim, Stanisławem Grodzkim, Zbigniewem Piszczatowskim, Pawłem Czajkowskim, Andrzejem Antonia-kiem, Zbigniewem Borkowskim, Barbarą Białą i uczniami Gimnazjum w Wysokiem Mazowieckiem

Wielki Finał „Pod łabędziem”

nek zwycięzcom i pokonanym; godnie sławmy imię swojej małej ojczyzny na wszystkich arenach Polski. Godnie sławmy imię Polski na wszystkich arenach świata.

Finaliści XXII Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika Kontakty, wsłuchujący się w Apel Olimpijski, odczytany przez Martynę Perkowską, uczennicę Gimnazjum Publicznego w Wysokiem Mazowieckiem, „godnie sławili” swą miejscowość i szkołę, swoją „małą ojczyznę”, zwyciężając w trudnych eliminacjach: gminnych, powiatowych, między-powiatowych. A grało w nich około 7000 uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych województwa Podlaskiego.

Finał XXII Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty” rozegrany został w pięknych halach sportowych Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Wysokiem Mazowieckiem.

Oficjalnego otwarcia Finału Turnieju dokonał burmistrz Wysokiego Mazowieckiego Jarosław Siekierko. Uświetnił go występ zespołów Gimnazjum.

Organizatorzy zawodów półfinałowych Turnieju: Zdzisław Dziewiątkowski w Suchowoli; Zdzisław Omeljaniuk w Augustowie; Zbigniew Żebrowski w Konarzycach; Bogdan Bieliński w Wysokiem Mazowieckiem, zostali uhonorowani przez tygodnik „Kontakty” pamiątkowymi upominkami „... za serca na dłoni dla innych”. Specjalne wyróżnienie „Kontaktów” otrzymała Teresa Zyskowska, nauczycielka Szkoły Podstawowej w Mścichach,



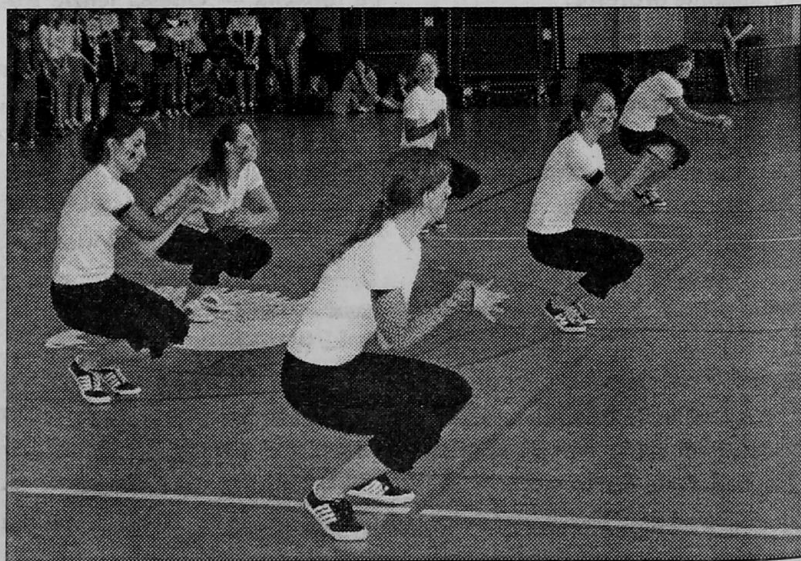
„Turniejowi ludzie” nagrodzeni przez „Kontakty”

która z młodzieżą swojej Szkoły uczestniczyła we wszystkich Turniejach!

Był to Finał niezwykle. Z udziałem senatora RP Krzysztofa Jurgie-ła, przewodniczącego Podlaskiego Szkolnego Związku Sportowego; Zbigniewa Krzywickiego, przewodniczącego Sejmiku Województwa Podlaskiego; przewodniczącego Rady Miasta, przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego i Podlaskiego Kuratorium Oświaty. Znakomita organizacja, doprawiona niezwykle serdecznością sprawiła, że Wysokie Mazowieckie zasłużyło na najwyższe uznanie! Doceniło to Podlaskie Kuratorium Oświaty, które nagrodziło Gimnazjum i SP w Wysokiem Mazowieckiem specjalnymi pucharami.

Zwycięzcy otrzymali puchary, zdobywcy 1, 2, 3 miejsca medale, ufundowane przez „Kontakty”, a najlepsza ósemka w każdej kategorii nagrody rzeczowe, ufundowane

przez Urząd Marszałkowski, starostę wysokomazowieckiego, burmistrza Wysokiego Mazowieckiego, Polski Związek Tenisa Stołowego, Podlaski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego, Wojciecha Waldowskiego „Aga-Sport”, Wandę i Tadeusza Walkuskich, Spółdzielnię Mleczarską „Mlekovitę”, Optykę



oraz II LO w Łomży. Kierownikiem Sportowym zawodów był Bogdan Bieliński, nauczyciel Gimnazjum w Wysokiem Mazowieckiem oraz Andrzej Kamionowski, nauczyciel Szkoły Podstawowej w Wysokiem Mazowieckiem.

Nad sportowym przebiegiem całego Turnieju, którego rozgrywki eliminacyjne toczyły się już od grudnia, czuwali Wacław Tarnacki oraz Jan Marcińczyk. Dwa duchy sprawcze wszystkich 22! turniejów.

Dziś zamieszczamy fotoreportaż z Finału, za tydzień: wyniki indywidualne i drużynowe.



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

I

SERWIS CHROSTOWSKI

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

STACJA KONTROLI POJAZDÓW DO 3,5T, PATRONAT "ITS"

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek – piątek 7.00–18.00
sobota 7–16

Teraz nie tylko opony.

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – naj-
taniej, Łomża, Kraska 78, 2184-
-123, Białystok, Zwycięstwa 10A,
(085)651-60-47

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, (086)216-32-42, 0-604-430-
-889

FORD TRANSIT 2000 TD, tel.
(086)219-10-75, 0-501-546-694

GOLF III 1.9TD (1993r), pełna
elektryka, 271-16-49

FORD MONDEO kombi (1993r)
+ gaz; VW Golf kombi TDI
(1997r), 214-01-03

TAVRIA (1996r) 54 tys. z gazem,
218-80-81

FORD SCORPIO, 0-696-059-881

OPEL VECTRA B, gaz, salon,
17000 zł, (086)218-20-89, 0-503-
-92-90-79

STAR 200 (1983r), po remoncie,
plandeka, - STAR 1142 (1988r)
plandeka, JELCZ S-415 z windą
(1990r), plandeka, - LUBLIN II
2.5T (1997r), plandeka, 0-606-
-98-22-25

KUPIĘ WARSZAWĘ M-20 (garba-
ta), stan obojętny, 0-606-889-789

SPRZEDAM FORD Eskord
(1998), tel. 0-509-392-737

SPRZEDAM CINQUECENTO
700 (1995r), 0-506-166-513

SPRZEDAM OPEL Tigra 1.6 16V,
0-507-64-50-89

FORD SCORPIO 2.0 (1989r), in-
stalacja gazowa, 0-509-114-007

SKODA FELICIA 1.3 (1997r),
218-67-16 po 16.00

PASSAT COMBI 1.8 (1994r), go-
towy do rejestracji, 15500,- 0-696-
-199-613, 218-79-88

OPEL ASTRA 1.7D combi
(1993r), (086)216-03-62

FIAT BRAVA 1.4 SX (1997r),
roczny gaz, 15 tys. zł, 0-600-478-
-305

POLONEZ 1.6 + gaz (1994r), 0-
-500-649-437

POLONEZ CARO + gaz (1996r)
3700; 0-506-067-470

GOLF II (1990r), 0-501-769-290

126 el (1996r), 0-606-228-257

POLONEZ CARO gaz (1996r), 0-
-604-574-745

SPRZEDAM RENAULT Scenic
(1997r) 2L benzyna, (086) 271-
-38-11, 0-506-93-90-12

Daewoo Espero uszkodzone 1,5
benzyna 1997 po dachowaniu
mocno uszkodzony, Tel 0608 697
194 cena 3.500

Daewoo Lanos 1,5 benzyna 1999
r. ABS centralny zamek wspo-
maganie elek. Lusterka Imobili-
zer, alarm tel. 0504 577 969 ce-
na 13.500

Fiat Brava 1,2 Gaz 1999 r alarm
centralny zamek elek. szyby i lu-
sterka radio wspomaganie AirBag
imobilizer tel. 0504 577 928 ce-
na 17.900

Fiat Uno 900 2000r. Imobili-
zer I właściciel salonowy ideal-
ny serwisowany Tel. 0604 739 369
cena 12.400

Ford Escort 1.6 benzyna 1995 r.
Imobilizer szyberdach wspoma-
ganie 2x AirBag sprowadzany tel.
0603 050 603 cena 14.600

Ford Escort 1.6 benzyna 1994
r. Centralny zamek wspomaga-
nie radio AirBag sprowadzony
Opłacony tel. 029 7604 603 ce-
na 10.900

Ford Orion 1,6 benzyna 1993r.
ABS centralny zamek elek. lu-
sterka radio wspomaganie Spro-
wadzony tel. 0502 049 374cena
7.900

Nissan Micra 5 drzwi 1,0 benzyna
1995r. Alarm imobilizer salonowy
stan techniczny bardzo dobry tel.
0608 697 194 cena 12.400

Opel Astra „California” 5 drzwi
1994r. Centralny zamek wspo-
maganie radio szyberdach 2x Air-
Bag sprowadzony opłacony tel.
0502 049 374 cena 14.800

CENTRUM SAMOCHODÓW UŻYWANYCH

www.comprex.pl

Tel./fax (029) 7604 603
Kom. 603 050 603

**Ponad 100 aut
w ofercie**

SPRZEDAŻ • SKUP • ZAMIANA

REKLAMA

Opel Astra „Clasic” 1.4 benzyna
1995r. Centralny zamek wspoma-
ganie ,radio szyberdach 2xAir-
Bag sprowadzony książki serwiso-
we tel. 029 7676248 cena 14.900

Renault Laguna 2.0 1994/95
benzyna 5 drzwi ABS ,centralny
zamek radio, wspomaganie, serwi-
sowany (książki) sprowadzony bez
opłat (1500) tel. 604 739 369 po
20. 029 7600674 Cena 12.900

Seat Cordoba 1.4 benzyna 1995r.
Radio imobilizer wspomaganie
sprowadzony gotowy do rejestra-
cji tel.0603 050 603 cena 13.800

Skoda Felicia 1.3 benzyna 2000r.
wspomaganie serwisowany (książ-
ki) I właściciel salonowy Tel. 0608
697 194 cena 12.800

Nissan Primera 2.0 D 1994 wspo-
maganie, imobilizer stan tech.
dobry, radio, tel. 0502 049 374
cena 12.900

Toyota Corolla 1.3 gaz 1997r.
Wspomaganie serwisowany (książ-
ka) I właściciel salonowy tel. 0604
739 369 cena 18.900

Pani BARBARZE NOWICKIEJ

wyrazy szczerzego współczucia i żalu
z powodu śmierci

TEŚCIA

składa

Prokurator Okręgowy

wraz z prokuratorami i pracownikami
prokuratur okręgu łomżyńskiego

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIALYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

APARATY SŁUCHOWE „SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie, środki czystości, inne akcesoria

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6,
godz. 14.00-18.00. Grażyna Niero-
dzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-
437-386, Wiesław Wenderlich – po-
niedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-
604-436-076. USG też „Eskulap”,
Piłsudskiego 82. Rejestracja tel.
(086) 215-27-40.

USG – Dr n.med. RYSZARD
WAGNER – SPECJALISTA RADIO-
LOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tar-
czyca, brzuch, prostata, piersi, na-
rządy rodne, biopsja, (086) 218-88-
98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

MASAŻ LECZNICZY w domu pa-
cjenta, 0-606-241-734

LOKALE

STANCJA, 0-609-766-548

SPRZEDAM M-3, 0-698-369-555

WYNAJME POKÓJ, 473-12-19

HALA, LOKALE – sprzedam, wy-
najmę, 0-600-896-436

STANCJA, LOKAL, 216-36-63, 0-
602-55-29-74

SPRZEDAM DOM drewniany,
(086) 214-11-29

POKOJE DO WYNAJĘCIA, 2166-
923

WYNAJME STANCJĘ, 0-507-94-13-
84

LOKAL 50m², centrum – sprzedam,
0-509-281-009

LOKAL 33m² do wynajęcia, tel. 218-
53-29

STANCJA, 0-506-334-880

ZAMIENIĘ MIESZKANIE własno-
ściowe w Ostrołęce, 48m², IV piętro
na siedlisko, domek lub inne pro-
pozycje, tel. 0-507-045-144

MIESZKANIE 46m² w Białymsto-
ku, I piętro, nowe, 0-692-278-608,
(086) 218-56-52

SPRZEDAM DUŻY dom z możliwo-
ścią działalności gospodarczej, 218-
34-94, 0-608-045-830

APARATY SŁUCHOWE

18-400 ŁOMŻA
ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel./fax (86) 218 17 88

BEZPŁATNE
BADANIA
SŁUCHU

UMOWA Z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

18-400 ŁOMŻA
ul. Bema 1
tel. (86) 218 63 63
tel./fax (86) 218 93 68

16-400 SUWAŁKI
ul. Utrata 9/1
(300m od dworca PKS)
tel./fax (087) 566 31 23

fak. 598

SPRZEDAM MIESZKANIE w Piszcu
58,3m², 0-502-418-315

PAWILON DO WYNAJĘCIA, 473-
55-90

STANCJA, 216-46-36

SPRZEDAM M-4, 60,5m², 219-85-05,
0-606-746-123

SPRZEDAM M-1, 0-500-191-524

M-4, IV p. zamienię, sprzedam, 218-
49-01 po 14.00

STANCJA, 472-12-75

M-2 DO WYNAJĘCIA, 2169-428

M-5 SPRZEDAM lub zamienię na
mniejsze, 219-88-74

SPRZEDAM MIESZKANIE 2-poko-
jowe, Łomża, Prusa, 4730-388

SPRZEDAM M-4 (parter), 60m², tel.
0-506-64-19-80

SPRZEDAM DOM z działką,
(086) 270-50-74

SPRZEDAM PAWILON handlowo-
mieszkalny, tel. 0-501-407-711

KUPIĘ DOM w Łomży, 0-889-88-
20-46

DO WYNAJĘCIA lokale handlowe,
Łomża, 0-604-40-20-41

WYNAJME GARAŻ, Rycerska 16A,
0-600-475-473

KAWALERKA DO WYNAJĘCIA,
płatne z góry pół roku, 0-505-56-
33-51

WYNAJME POKÓJ mężczyźnie,
4730-182

WYNAJME M-4 małżeństwu, telefon
2180-926 po 16.00

GARAŻ MUROWANY sprzedam,
Poznańska 119C, 0-502-27-11-47

NIERUCHOMOŚCI

ATRAKCYJNA NIERUCHOMOŚĆ
z wyposażonym zakładem fryzjer-
skim w centrum Ostrołęki sprze-
dam (2 domy na jednej działce), 0-
603-057-027

GIEŁCZYN – DZIAŁKI budowlane,
różne wielkości, 091-573-10-71

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną w
Łomży, 0-504-196-055

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną
w Starej Łomży, tel. 215-34-63

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane,
0-503-080-771

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną
7,7 ara, 0-602-556-406

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną
85 ary w Małym Płocku, 0-606-
180-552

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-
48-39

STUDNIE, 0-604-651-727

SCHODY – produkcja, sprzedaż,
montaż, (087) 565-05-16, 0-601-
391-644

RENOWACJE STYLOWYCH mebli
drewnianych, toczenie w drewnie,
tralki, słupy, balustrady, 0-502-375-
911, 0-503-586-340

TARCIE DREWNA trakiem prze-
woźnym, 0-504-101-766, 217-08-66,
2189-859

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0-
506-19-19-47

VIDEO-STUDIO (cyfra), wesela,
inne uroczystości, 0-694-123-603,
(029) 760-37-76

MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, (086) 271-71-54

NAPRAWA: pralki, lodówki, 219-
03-33



Wyrazy głębokiego współczucia
Panu JANOWI NOWICKIEMU
z powodu śmierci
OJCA
składają
właściciele PTH „Kurpiewski”



KONTAKTY

Drzwi drewniane z futryną

OKAZJA!

279 zł

ŁOMŻA, ul. Polowa 6A
tel. 086/216-47-10
tel. 0-602-690-402

REKLAMA

URZĄDZANIE OGRODÓW, systemy nawodnień, układanie polbruków, 0-600-885-166, (086) 4769-600

725-0

CZYSZCZENIE DYWANÓW, 0-600-896-436

757-0

CYKLINOWANIE, UKŁADAM solidnie, 0-500-866-210

762-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE (łomżyńskie), 0-660-935-938

740-00

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 2150-119, 0-506-19-19-47

774-0

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

830-0

TAPICER, 0-608-742-950

807

STUDNIE, (086) 218-59-91, 0-600-550-109

826-0

POSADZKI AGREGATEM, 0-502-418-315

832-0

TYNKI AGREGATEM, 0-502-418-315

832

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, 216-29-22

850

TYNKI, DOCIEPLENIA budynków, (086) 473-17-97, 0-501-732-968

851-0

REMONTY mieszkań – glazura, 0-508-453-253

864

PIT-Y, 0-507-705-950, 219-88-64

865-0

TYNKI TRADYCYJNE wykończenia suche, tynki, glazura, 0-507-256-749

885

ROZLICZANIE PIT-ów, 0-502-690-731

870

DACHY – KRYCIE, materiały VAT 7%, raty, (086) 218-58-93, 0-501-624-019

890-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, terakota itp., fachowe doradztwo, 0-509-310-719

899

KOMINKI do Twojego domu, 473-27-76

pocztą-0

DYWANOCZYSZCZENIE, tapicerki, 0-501-204-329

904

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 2167-221

928-0

PROFESJONALNE UKŁADANIE glazury, terakoty, 0-692-096-141

928

DOMY, DACHY, tynki, glazura, klinkier, kominki, płyta gipsowa, remonty. Zambrów, (086) 271-12-82

928

KOMINKI, OBUDOWY marmurowe, parapety, blaty granitowe, 0-508-430-526

912-0

GLAZURA, TERAKOTA, regipsy, szpachlowanie, malowanie, (086) 219-26-33

927

BUDOWNICTWO

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy – tanio, 2160-625, 0-505-233-964

474-0

KOMPUTEROWE, KOMPLEKSOWE opracowania projektów budowlanych, 0-504-78-20-50

6790-0

RUSZTOWANIA BUDOWLANE od 45 zł/m², (022) 847-36-47, www.delta-bud.pl

249-0

PRAGNIESZ „DOBRCZE” KUPIĆ... – glazurę przemysłową – 14,90 zł/m², - terakotę przemysłową – 15,90 zł/m², - gres I gat. – 18,90 zł, - gres polerowany I – 65,90 zł. Zapraszamy „Glazura Królewska”, Łomża, Al. Legionów 52, Piłsudskiego 40 (za torami). Dowóz, raty, zamówienia specjalne.

657-0

USŁUGI DEKARSKIE – materiał VAT 7%, 216-98-98

744-0

TYNKI GIPSOWE agregatem, wylewki – podłoża mixokretem, 0-602-105-979, 0-602-47-33-55

748-0

TRANSPORT

TRANSPORT – NIEMCY, 0-600-564-429, 0-174-803-64-45

6977-0

KAŻDA SOBOTA Hannover – Bremen i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628

147-00

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

DRZWI wewnętrzne zewnętrzne BRAMY GARAŻOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

REKLAMA

PRACA

FABRYKA Okien i Drzwi „DOBROPLAST” Łaskowiec Stary 4 zatrudni: - osoby do pracy w biurze (mile widziana znajomość języków obcych, ukończone studia wyższe lub w trakcie nauki); - pracowników fizycznych przy produkcji, (086) 276-35-83

381-00

MYJNIA – ZATRUDNIĘ, 2188-030

757-0

APTEKA PEŁNOPROFILOWA w Ostrołęce zatrudni technika i magistra farmacji, tel. (029) 764-83-74

782-0

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ kat. C, E; 0-503-136-397

841

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie i bez poręczycieli, przy dochodach już od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE – na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

**PRZYJMujemy Domy
I MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY**

OFERTA TYGODNIA

Domy

Os. Narew – pow. 109 m², pow. działki, wolno stojący, wykończony – cena 230.000 zł
Śniadowo – pow. 110 m², pow. działki 558 m², wykończony – cena 150.000 zł

Lokale

Zambrów – Śródmieście, ul. Białostocka, pow. 286,54 m², parter – cena 350.000 zł
Ostrów Mazowiecka – lokal użytkowy o pow. 540 m² – cena 370.000 zł netto

Garaże:

Kopernika – pow. 16 m², kanał – 12.000 zł
Śniadeckiego – pow. 16 m², kanał – 16.000 zł

lak. 484

KONTAKTY



kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja
- i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61

Łomża ul. Sobieskiego 4
tel. (86) 474-00-69

Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79

641-0

ANGIELSKI - KOREPETYCJE, 218-05-85

715-0

POLSKI, tel. 0-607-18-00-92

909

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

189-0

ZATRUDNIĘ FACHOWCA do układania glazury, 0-606-416-991

879-0

ZATRUDNIMY DO SKLEPÓW motoryzacyjnych w Łomży i w Zambrowie. Wiek do 35 lat, - wykształcenie min. średnie techniczne, - biegłe posługiwanie się komputerem. Kontakt: 0-605-36-76-65

860

HURTOWNIA PRZEMYSŁOWA z Łomży poszukuje małżeństwa (również aktywnych emerytów, rencistów) do samodzielnego prowadzenia oddziału hurtowni poza Łomżą. Wymagania: - motywacja do pracy, - prawo jazdy, - doświadczenie w handlu, - podstawy obsługi komputera. Informacja: (086) 212-53-08

933

FIRMA ZATRUDNI studentów zaocznych w dziale handlowym, Łomża, 8.00 - 16.00, tel. 216-94-71

913

SKLEP OGRODNICZY zatrudni studentkę studiów zaocznych z wykształceniem rolniczym, 219-02-68

919

ZATRUDNIĘ NA stanowisko SZEWA. Wymagania: wiek do 40 lat, doświadczenie na w/w stanowisku. Tel. (086) 473-77-97

932

3ha p/sz przyczepa wywrotka, (086) 4721-736

829

BELE SŁOMY żytniej i owsianej, 473-87-11

840

ZETOR 8045 z turem, (086) 279-15-66

848

SPRZEDAM T-25 (1987r) kabina, stan bdb, sprzedam kopaczkę ciągnikową 1000 zł, 0-505-508-127

852

SPRZEDAM SIEDLISKO 60 ary w Rogienicach Piasecznych, 0-502-362-938

863

KUPIĘ PRASĘ kostkującą C-330, T-25, 0-602-118-639

868-0

NASIONA KUKURYDZY polskie i firmy Syngenta Gazelle, Macister, Antares, Oldham (nowość), tel. (086) 215-75-21, 0-509-703-836

886

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną, 0-503-112-526

892

SPRZEDAM WIEKSZĄ ilość królików na mięso i małe, 0-660-186-541

897

URSUS 4512 (1992r), prasa wysokiego zgniotu Z-224/1 (1996r), tel. (086) 4720-190

898

KONTAKTY w prenumeracie



Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A.

Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41

Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95

Zespół w Elku, ul. Mickiewicza 43

do 5 każdego miesiąca

Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej

Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12

ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa

Nr 12401053-40060347-2700-401112-005

SPRZEDAM CIĄGNIK T-25 (9 lat), 217-52-68

906

SPRZEDAM KOMBajn ziemniaczany „Anna”, tel. (086) 4738-197

905

SPRZEDAM MIESZANKĘ zbożową, wydzierżawię łąki, 0-602-689-310

931

2,31ha obrzeża Łomży, tel. (086) 476-19-15

907

KUPIĘ KWOTĘ mleczną, 0-660-269-749

915-0

SIECZKARNIA JOHAN DERE 5720, paszowóz Seko, ładowacz Tur 5, jałówki, cielne, 0-660-269-749

914

KUPIĘ KWOTĘ mleczną, 0-698-644-556

917

SPRZEDAM CIĄGNIK T-25-A1, (086) 474-35-66

925

RÓŻNE

DREWNO, LAS - kupię, 0-504-249-519

419-00

TAROT, (086) 473-16-50

572-00

WESELA, KOMUNIE, konferencje, pokoje, 0-604-15-20-65

662-00

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe, 0-606-119-548

751-00

PROFESJONALNE SPRZĄTANIE mieszkań, 0-506-793-581

785-00

DEKOROWANIE KOŚCIOŁA, 218-92-91

685-00

DREWNO OPAŁOWE, 2187-834, 0-508-076-785

857

SPRZEDAM RESTAURACJĘ w centrum Ostrołki, tel. 0-606-75-89-47

834

TANIO WÓZEK dla bliźniaków, 473-17-96

806

SPRZEDAM 23 bele sianokiszonki, Wizna, 4720-540

827

KUPIĘ DREWNO, kłose oraz opałowe, 0-606-416-991

879-0

BRZOZA SUCHA opałowa z dowozem, 0-600-120-771

861

PROMOCJA! KOTŁY opalane węglem, miałem, drewnem, Łomża, Partyzantów 11, 216-61-62, 0-608-465-793

878-0

SOLARIUM sprzedam w dobrej cenie 219-81-87

764

BRZOZE, OLCHE kupię, 0-506-905-749

894-0

BRYKIET DRZEWNY do c.o. ul. Poznańska 90F, dowóz gratis, 216-54-03, 218-49-67, 0-604-806-889

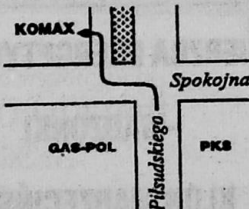
902



ŚWIAT
GLAZURY

ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dołowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277



KONTAKTY



Finał XXII Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty” w Wysokiem Mazowieckiem



nał otwiera burmistrz
 roslaw Siekierko



kl. I-IV



2. Magda Przestrzelska

1. Magda Kaczuk

3. Renata Szymczak

2. Kamil Puchalski

1. Dariusz Bieńkowski

3. Łukasz Dąbrowski

Joanna Jackiewicz Łukasz Tercjak



kl. V-VI



Gimnazjum

2. Agnieszka Wysocka

1. Monika Narolewska

3. Edyta Szabłowska

2. Bartosz Niemyjski

1. Patryk Kraszewski

3. Bartosz Kostro

2. Joanna Szubzda

1. Paulina Prytuło

3. Karolina Gwiazdowska



Gimnazjum



Ponadgimnazjalne



2. Daniel Puchalski

1. Piotr Zdzienicki

3. Emanuel Lech

2. Paweł Frąckiewicz

1. Kamil Zdzienicki

3. Przemysław Lech

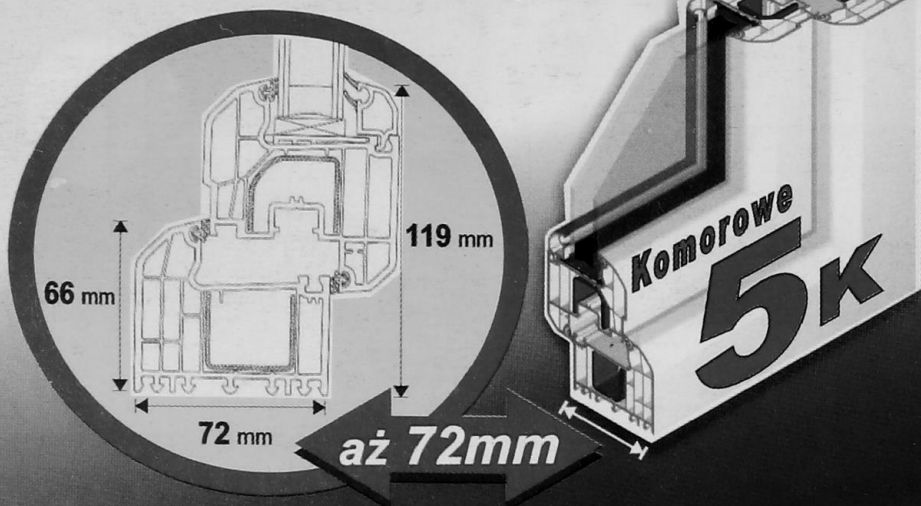
2. Izabela Kordel

1. Katarzyna Skibniewska

3. Karolina Sadowska



Tylko do końca lutego!

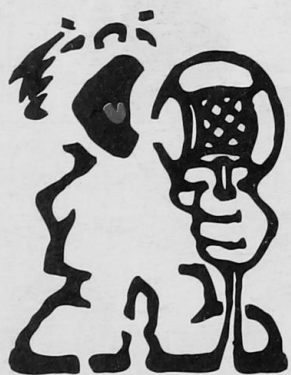


**5 K TAŃSZE NIŻ OKNO 3 K
KORZYSTAJ TERAZ!**

50% Wyprzedaż
Magazynowa
TANIEJ
Ilość towarów ograniczona

AUTORYZOWANI PARTNERZY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81, 218 43 22
Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94
Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51



„PRZEBOJEM NA ANTENĘ”

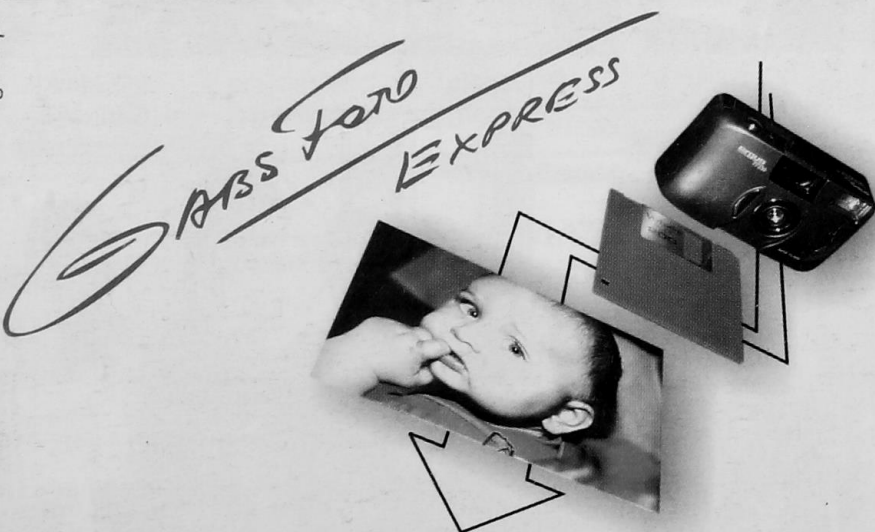
**Piszesz piosenki?
Sprawdź, czy piszesz przeboje!**

**Przyślij do nas
swoje utwory.**

Najlepszym zapewniamy nagranie w profesjonalnym studiu
i promocję na antenach radiowych w całej Polsce.
W sierpniu wielki finał — nasz przebój stanie w szranki
z piosenkami z innych regionów kraju.

Do 15 kwietnia czekamy na autorskie piosenki na dowolnym nośniku.
Nasz adres: Radio Białystok S.A. 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1
z dopiskiem „Przebojem na antenę” lub przebojem@radio.bialystok.pl

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

**OSTATNIE SZTUKI – WIĘKSZE RABATY
NAWET DO 25 100 zł**



Micra rabat do 6 200
Rezerwacja J. Wojtkowska



Primera HB rabat do 18 600
SPRZEDANY



Primera wagon rabat do 19 300
MOŻE BYĆ TWOJ



Almera rabat do 8 200
SPRZEDANY



Primera wagon rabat do 19 300
Rezerwacja M. Chorowiec



X-TRAIL rabat do 25 100
MOŻE BYĆ TWOJ



Almera rabat do 8 200
Rezerwacja K. Kowalski



Primera HB rabat do 18 600
SPRZEDANY



X-TRAIL rabat do 25 100
MOŻE BYĆ TWOJ



Primera wagon rabat do 19 300
Rezerwacja M. Kyrillo



Micra rabat do 6 200
SPRZEDANY



X-TRAIL rabat do 25 100
Rezerwacja J. Jędrzejewski



Primera sedan rabat do 11 800
SPRZEDANY



Primera wagon rabat do 19 300
SPRZEDANY



Primera HB rabat do 18 600
MOŻE BYĆ TWOJ

Ale musisz się pośpieszyć, bo to już ostatnie dni wyprzedaży rocznika 2004.
Oprócz rabatów do wybranych modeli otrzymasz akcesoria, m.in. autoalarm,
opony zimowe lub radio z CD. Liczba aut jest ograniczona,
więc szybko sprawdź szczegóły naszej oferty.

WYPRZEDAŻ
ROZCZNIKA
2004



Infolinia: 0 801 NISSAN (0 801 647726)
Koszt połączenia: 0,35 zł za każdą rozpoczętą minutę.

www.nissan.com

**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

© Disney/Pixar



Opel. Twórcze myślenie
lepsze samochody.

NIECODZIENNIK

**NA TAKĄ PROMOCJĘ
INIEMAMOCNYCH!**



**SAMOCHOZY Z UPUSTAMI DO 7000 ZŁOTYCH*
DLA TWOJEJ RODZINY! DARMOWE PREZENTY
DLA TWOJEGO DZIECKA! OPEL ASTRA CLASSIC II
I SETKI INNYCH NAGRÓD DLA CIEBIE!**

* dotyczy wybranych modeli

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska
tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

ISSN 0208-6840